

5 (201) 2020
www.een.org.pl

Artykuły zgodne
ze standardem WCAG 2.0
na www.een.org.pl



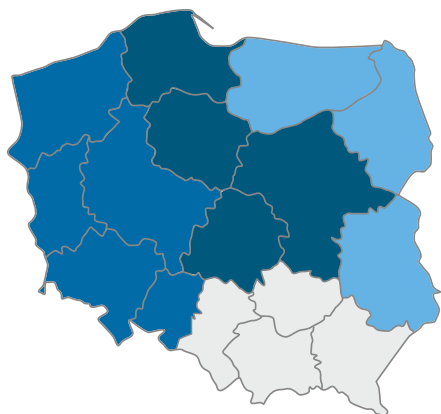
**DANE DLA
ZDROWEJ PLANETY**

**OCHRONA DANYCH
OSOBOWYCH A BREXIT**

**KU RÓWNOWADZE
STRON W NOWYM PZP**

ISSN 2544-4719

Konsorcja realizujące projekt Enterprise Europe Network w Polsce



Enterprise Europe Network
– Central Poland

Enterprise Europe Network
– East Poland

Enterprise Europe Network
– West Poland

Enterprise Europe Network
– South Poland

Konsorcjum: Enterprise Europe Network–Central Poland

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości

ul. Pańska 81/83, 00-834 Warszawa
tel. (22) 432 71 02
www.een.org.pl

Instytut Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego

ul. Racjonalizacji 6/8, 02-673 Warszawa
tel. (22) 847 53 68
www.een-centralpoland.eu

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości

ul. Piotrkowska 86, 90-103 Łódź
tel. (42) 630 36 67
www.frp.lodz.pl

Stowarzyszenie „Wolna Przedsiębiorczość”

ul. Piekarnicza 12A
80-126 Gdańsk
tel. 58 350 51 40
www.een.pomorskie.pl

Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

ul. Włocławska 167, 87-100 Toruń
tel. (56) 699 54 80-83
www.een.tarr.org.pl

Uniwersytet Warszawski DELab

ul. Dobra 56/66, 00-312 Warszawa
tel. (22) 55 27 606
www.delab.uw.edu.pl/pl/een/

Konsorcjum: Enterprise Europe Network–East Poland

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego

ul. Starobojarska 15, 15-073 Białystok
tel. (85) 740 86 83
www.pfrr.pl, www.een-polskawschodnia.pl,
www.een.pfrr.pl

Centrum Innowacji i Transferu Technologii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ul. Prawocheńskiego 9, 10-720 Olsztyn
tel. (89) 523 39 00
www.uwm.edu.pl, www.een-polskawschodnia.pl,
www.uwm.edu.pl/een

Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Olsztynie

ul. Jagiellońska 91a, 10-356 Olsztyn
tel. (89) 512 24 05
www.een.wmarr.olsztyn.pl,
www.een-polskawschodnia.pl

Centrum Innowacji i Transferu Technologii Politechniki Lubelskiej

ul. Nadbystrzycka 38H, 20-618 Lublin
tel. (81) 538 42 70
<http://lctt.pollub.pl>,
www.een-polskawschodnia.pl,
www.citt.pollub.pl

Lubelska Fundacja Rozwoju

Rynek 7, 20-111 Lublin
tel. (81) 528 53 11-12-31
www.lfr.lublin.pl,
www.een-polskawschodnia.pl

Park Naukowo-Technologiczny Polska Wschód w Suwałkach Sp. z o.o.

ul. Innowacyjna 1, 16-400 Suwałki
tel. (87) 564 22 24-25
www.park.suwalki.pl,
www.een-polskawschodnia.pl

Konsorcjum: Enterprise Europe Network–South Poland

Centrum Transferu Technologii, Politechnika Krakowska

ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków
tel. (12) 628 28 45
www.transfer.edu.pl

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie

ul. Floriańska 3, 31-019 Kraków
(12) 428 92 55
www.iph.krakow.pl

Górnośląska Agencja Przedsiębiorczości i Rozwoju sp. z o.o.

ul. Wincentego Pola 16, 44-100 Gliwice
tel. (32) 339 31 10
www.gapr.pl

Fundusz Górnośląski SA Oddział w Katowicach

ul. Powstańców 17, 40-039 Katowice
tel. 32 72 85 828
www.enterprise.fgsa.pl

Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii Sp. z o.o.

ul. Studencka 1, 25-323 Kielce
tel. (41) 343 29 10
www.it.kielce.pl

Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa

ul. Sienkiewicza 53, 25-002 Kielce
tel. (41) 368 02 78
www.siph.com.pl

Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

ul. Szopena 51, 35-959 Rzeszów
tel. (17) 867 62 34
www.rarr.rzeszow.pl

Stowarzyszenie Grupy Przedsiębiorców Przemysłu Lotniczego Dolina Lotnicza

ul. Szopena 51, 35-959 Rzeszów
tel. (17) 850 19 35
www.dolinalotnicza.pl

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania

ul. mjr. H. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów
tel. (17) 852 49 75
www.een.wsiz.pl

Konsorcjum: Enterprise Europe Network–West Poland

Wrocławskie Centrum Transferu Technologii, Politechnika Wrocławska

ul. Smoluchowskiego 48, 50-372 Wrocław
tel. (71) 320 33 18
www.wctt.pwr.edu.pl

Poznański Park Naukowo-Technologiczny Fundacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

ul. Rubież 46, 61-612 Poznań
tel. (+48) 61 827 97 46
www.ppnt.poznan.pl

Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Koninie

ul. Zakładowa 4, 62-510 Konin
tel. (+48) 63 245 30 95
www.arrkonin.org.pl

Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii Uniwersytetu Zielonogórskiego

ul. Syrkiewicza 6, 66-002 Nowy Kiszelin
tel. (+48) 504 070 281
www.cptt.uz.zgora.pl

Fundacja Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości

ul. Częstochowska 25, 62-800 Kalisz
tel. (+48) 62 765 60 58
www.kip.kalisz.pl

Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego SA

ul. Szczawieńska 2, 58-310 Szczawno-Zdrój
tel. (+48) 74 648 04 50
www.darr.pl

Stowarzyszenie „Promocja Przedsiębiorczości” w Opolu

ul. Damrota 4, 45-064 Opole
tel. (+48) 77 456 56 00
www.een.opole.pl

Regionalne Centrum Innowacji i Transferu Technologii

ul. Jagiellońska 20-21, 70-363 Szczecin
tel. (+48) 91 449 41 09
www.innowacje.zut.edu.pl

Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarczego – Szczecińskie Centrum Przedsiębiorczości

ul. Kolumba 86, 70-035 Szczecin
tel. (+48) 91 433 02 20
www.zsrg.szczecin.pl/een/

Drodzy Czytelnicy,

ochrona danych osobowych nie wydaje się być dzisiaj tematem, który najbardziej przykuwa uwagę obywateli państw Unii Europejskiej, w tym przedsiębiorców. Są tego co najmniej dwie przyczyny. Po pierwsze, opadły już nieco emocje związane z wejściem w życie RODO. Po drugie, od końca lutego wszystkich trapi inny problem – koronawirus i konsekwencje globalnej epidemii. Jednak ani upływający czas, ani wybuch pandemii nie zawiesiły przepisów Rozporządzenia i wynikających z niego obowiązków. Co więcej, oprócz tych problemów, z którymi spotkaliśmy się już wcześniej, ostatnio doszło kilka nowych. Jak właściwie stosować przepisy RODO w okresie zagrożenia epidemicznego? Jakie będą realne konsekwencje orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tzw. sprawie Schrems II? I wreszcie – jaki wpływ na przetwarzanie danych osobowych będzie miał brexit? Na to ostatnie pytanie próbujemy znaleźć odpowiedź w artykule w bieżącym numerze Biuletynu („Brexit a ochrona danych osobowych”).

Oprócz tego, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, kontynuujemy przybliżanie kwestii związanych z obszarem zamówień publicznych. Tym razem polecamy lekturę artykułu pt. „Niedozwolone i obowiązkowe postanowienia umów w sprawie zamówienia publicznego”.

Zapraszamy także do zapoznania się z najnowszymi ofertami współpracy zagranicznej pochodzącymi z bazy POD (*Partnership Opportunities Database*), prowadzonej przez Komisję Europejską i udostępnianej ośrodkom Enterprise Europe Network.

Z wyrazami szacunku
zespół redakcyjny
Biuletynu Euro Info

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich zmiany i redagowania. Uwagi i komentarze prosimy kierować na adres: biuletyn_ei@parp.gov.pl.

Wszystkie teksty zawarte w Biuletynie Euro Info mogą być przedrukowane wyłącznie po uzyskaniu zgody redakcji. Zainteresowanych prenumeratą prosimy o kontakt z najbliższym ośrodkiem Enterprise Europe Network.

Biuletyn Euro Info, wydawany przez ośrodek Enterprise Europe Network przy Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, jest współfinansowany przez Komisję Europejską ze środków pochodzących z programu COSME na lata 2014–2020 oraz przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii w ramach programu pn. „Udział Polski w programie na rzecz konkurencyjności przedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw (COSME) oraz w instrumentach finansowych programów UE wspierających konkurencyjność przedsiębiorstw w latach 2015–2021”.

Komisja Europejska lub osoby występujące w jej imieniu nie są odpowiedzialne za informacje przedstawione w publikacji. Poglądy wyrażone w publikacji są poglądami Autorów i nie muszą pokrywać się z działaniami Komisji Europejskiej.

Spis treści

- 4 | **Handel elektroniczny**
Regulamin sklepu internetowego – umowy zawierane z konsumentami z innego państwa członkowskiego UE

- 8 | **Zamówienia publiczne**
Niedozwolone i obowiązkowe postanowienia umów w sprawie zamówienia publicznego

- 12 | **Ochrona danych osobowych**
Brexit, a ochrona danych osobowych

- 17 | **Ochrona własności intelektualnej**
Show room vs show room 86

- 21 | **Ochrona środowiska**
Dane dla zdrowej planety

- 25 | **Nowy zielony ład**
Gospodarka obiegu zamkniętego

- 30 | **Aktualności**

- 31 | **Oferty współpracy**

Redaktor naczelny: Paweł Sikorski
Zespół: Aleksandra Wolska, Agata Kudelska, Eryk Rutkowski
Korekta: Pracownia C&C Sp. z o.o.
Adres redakcji: Enterprise Europe Network przy PARP
ul. Pańska 81/83, 00-834 Warszawa
Telefon: 22 432 71 02

Skład, druk i dystrybucja: Pracownia C&C Sp. z o.o.
www.ccp.com.pl
Zdjęcia: AdobeStock
Nakład: 1400 egz.

Regulamin sklepu internetowego – umowy zawierane z konsumentami z innego państwa członkowskiego UE

Postanowienia dotyczące jurysdykcji i prawa właściwego

Joanna Lubecka

Prowadzenie sklepu internetowego może wiązać się z zawieraniem transakcji handlowych nie tylko z klientami krajowymi, ale także z konsumentami z innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Globalny charakter Internetu powoduje, że dotarcie do konkretnego produktu sprzedawanego w ramach e-commerce jest możliwe w zasadzie dla każdego. Brak ograniczeń terytorialnych i możliwość sprzedawania produktów na bardzo szerokim rynku zbytu jest jedną z podstawowych zalet prowadzenia działalności gospodarczej w formie handlu elektronicznego.

Skoro jednak polski przedsiębiorca prowadzący sklep internetowy może zawrzeć transakcję z kupującym z Francji, Niemiec czy Włoch, warto zadać sobie następujące pytania:

- Co dzieje się w sytuacji, gdy dojdzie do sporu pomiędzy polskim przedsiębiorcą prowadzącym sklep internetowy a kupującym z terenu Niemiec?
- Gdyby sytuacji nie udało się rozwiązać polubownie – gdzie toczyłby się tego rodzaju spór: w Polsce czy w Niemczech?
- Czy polski przedsiębiorca może być zmuszony do prowadzenia sporu przed sądem zagranicznym?
- Według jakich przepisów prawa będzie toczył się tego rodzaju spór: polskich czy zagranicznych?
- Czy przedsiębiorca oferujący towary do sprzedaży za pośrednictwem sklepu internetowego może zastrzec w regulaminie, że zawierane umowy będą poddane prawu państwa jego siedziby?

Odpowiedź na wymienione pytania znajdziemy w przepisach prawa regulujących kwestię jurysdykcji sądu i prawa właściwego.

Jurysdykcja i prawo właściwe – co oznaczają te pojęcia?

Jurysdykcja sądów to ogólna kompetencja tych instytucji, względnie innych organów danego państwa, do rozpoznawania i rozstrzygania określonych spraw bądź do przeprowadzania innych czynności w postępowaniu cywilnym¹. Reguły dotyczące jurysdykcji sądów odpowiedzą nam zatem na pytanie,





gdzie będzie toczył się ewentualny spór z kontrahentem z innego państwa? Aktem prawnym, który reguluje zasady ustalania jurysdykcji sądu w stosunkach pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej, jest rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (wersja przekształcona)².

Z kolei odpowiedzi na pytanie, które prawo powinniśmy stosować w umowach zawieranych pomiędzy przedsiębiorcą polskim a klientem pochodzącym z innego państwa, należy poszukiwać w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I)³.

Postanowienia regulaminu sklepu internetowego dotyczące jurysdykcji sądów

Działalność w ramach handlu e-commerce łączy się bardzo często z dokonywaniem sprzedaży na rzecz klientów, którym możemy przypisać status konsumenta. Jest to tak zwana relacja B2C (ang. *Business to Consumer*). W umowach zawieranych pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, swoboda w tworzeniu treści regulaminu sklepu internetowego jest w pewnym stopniu ograniczona.

Jakiego rodzaju są to ograniczenia i jak ustalać, kto jest konsumentem?

Polski przedsiębiorca bardzo często ma już pewne wyobrażenie na temat tego, kim jest klient-konsument i jakie są konsekwencje związane z zawieraniem z nim umów. Jest to spowodowane tym, że na przestrzeni ostatnich lat dosyć mocno zmieniały się regulacje prawne dotyczące tego rodzaju umów⁴. Nałożyły one na przedsiębiorców szereg

nowych obowiązków, do których wielu zdążyło się już przyzwyczaić i wprowadzić je do codziennej działalności swojej firmy.

Tworząc postanowienia regulaminu sklepu internetowego dotyczące jurysdykcji sądów i prawa właściwego, nie możemy jednak odwoływać się wyłącznie do przepisów polskiego prawa cywilnego⁵. Ma to swoje logiczne uzasadnienie. Jak wiadomo, systemy prawne państw członkowskich Unii Europejskiej różnią się pomiędzy sobą. Różnice te dotyczą także pojęć takich jak: „konsument”, „umowa sprzedaży”, „umowa sprzedaży zawierana z konsumentem”. Łatwo zatem wyobrazić sobie, że konsument w rozumieniu prawa polskiego może nim nie być w rozumieniu prawa niemieckiego. Aby uniknąć komplikacji związanych z prowadzeniem procesu sądowego pomiędzy podmiotami z różnych państw członkowskich, w ustawodawstwie europejskim są przyjmowane akty prawne w postaci rozporządzeń. Obowiązują one w państwach członkowskich bez konieczności ich wprowadzania (implementacji) do krajowych porządków prawnych. Pojęcia pojawiające się w rozporządzeniach unijnych podlegają tzw. wykładni autonomicznej, a zatem oderwanej od krajowych porządków prawnych. W ten sposób zyskują one takie samo znaczenie dla wszystkich państw członkowskich, w których unijne akty prawne znajdują zastosowanie. W efekcie „umowa sprzedaży”, o której jest mowa w Rozporządzeniu Bruksela I bis, będzie tą samą umową sprzedaży dla przedsiębiorcy z terenu Polski, Niemiec, Francji czy Włoch. Wykładnia ta znacząco ułatwia prowadzenie sporów sądowych z elementem transgranicznym.

Kim jest konsument na gruncie Rozporządzenia Bruksela I bis?

Pojęcie konsumenta nie zostało zdefiniowane w treści Rozporządzenia Bruksela I bis. Wskazuje ono jednak, dla czego konsument powinien korzystać z pewnego rodzaju uprzywilejowania w zakresie regulacji prawnych dotyczących jurysdykcji. Zgodnie z motywami

rozporządzenia w sprawach dotyczących umów z udziałem konsumentów słabsza strona powinna być chroniona przez przepisy jurysdykcyjne dla niej bardziej korzystne niż przepisy ogólne⁶.

Na czym polega uprzywilejowanie konsumenta na gruncie Rozporządzenia Bruksela I bis?

Konsument może wytoczyć powództwo przeciwko swojemu kontrahentowi przed sądem państwa członkowskiego, na którego terytorium kontrahent ten ma miejsce zamieszkania albo bez względu na miejsce zamieszkania kontrahenta – przed sądem miejsca, w którym konsument ma miejsce zamieszkania. Kontrahent konsumenta może natomiast wytoczyć powództwo przeciwko konsumentowi tylko przed sądy państwa członkowskiego, na którego terytorium konsument ma miejsce zamieszkania⁷.

Przykład

Polski konsument mający miejsce zamieszkania we Wrocławiu, zamawiający za pośrednictwem sklepu internetowego zabudowę meblową u przedsiębiorcy z siedzibą rejestrową w Paryżu we Francji, może wytoczyć powództwo zarówno w Polsce, czyli według własnego miejsca zamieszkania, jak i we Francji, czyli według siedziby przedsiębiorcy.

Czy każda umowa zawierana z konsumentem będzie podlegała uprzywilejowaniu na gruncie przepisów określających jurysdykcję sądów? Na powyższe pytanie należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Zgodnie z regulacją Rozporządzenia Bruksela I bis będzie tak wówczas, gdy przedmiotem postępowania jest umowa lub rozszczenia z umowy, którą zawarła osoba (konsument), w celu, który nie może być uważany za działalność zawodową lub gospodarczą tej osoby:

a) jeżeli chodzi o umowę sprzedaży na raty rzeczy ruchomych;



- b) jeżeli chodzi o umowę pożyczki spłaconej ratami lub inną umowę kredytową, która przeznaczona jest na finansowanie kupna rzeczy tego rodzaju; lub
- c) we wszystkich innych przypadkach – gdy druga strona umowy w państwie członkowskim, na terytorium którego konsument ma miejsce zamieszkania prowadzi działalność zawodową lub gospodarczą lub taką działalnością w jakikolwiek sposób kieruje do tego państwa członkowskiego lub do kilku państw łącznie z tym państwem członkowskim, a umowa wchodzi w zakres tej działalności⁸.

Ostatnia z wyżej wymienionych przesłanek może mieć szczególne znaczenie dla działalności prowadzonej za pośrednictwem sklepów internetowych. Kiedy możemy mówić, że przedsiębiorca kieruje swoją działalność do państwa, w którym konsument ma miejsce zamieszkania?

Jak wskazuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej⁹, aby określić, czy tego rodzaju sytuacja ma miejsce, należy zbadać, czy przed ewentualnym zawarciem umowy z konsumentem z tych stron internetowych i ogólnej działalności przedsiębiorcy wynika, że zamierzał on prowadzić interesy z konsumentami zamieszkałymi w jednym lub kilku państwach członkowskich łącznie z tym, w którym konsument ma miejsce zamieszkania. TSUE podkreślił, że konieczne jest ustalenie, czy przedsiębiorca był gotowy do zawarcia umowy z takim konsumentem. Za istotne elementy, które mogą stanowić o tym, że działalność danego przedsiębiorcy jest kierowana do państwa członkowskiego, w którym konsument ma miejsce zamieszkania, należy uznać:

- międzynarodowy charakter działalności,
- podanie tras z jednego lub kilku państw członkowskich do miejsca, gdzie przedsiębiorca ma siedzibę,
- użycie języka lub waluty innych niż używane zwyczajowo w państwie członkowskim, w którym przedsiębiorca ma siedzibę, z możliwością rezerwacji i potwierdzenia rezerwacji w tym innym języku,
- podanie numerów telefonicznych z międzynarodowym numerem kierunkowym,

- zaangażowanie środków w usługę odsyłania w internecie u operatora wyszukiwarki w celu ułatwienia konsumentom zamieszkałym w różnych państwach członkowskich dostępu do strony przedsiębiorcy lub pośrednika,
- używanie domeny pierwszego poziomu innej niż domena państwa członkowskiego, w którym przedsiębiorca ma siedzibę,
- wzmianka o międzynarodowej klienteli złożonej z klientów zamieszkałych w różnych państwach członkowskich¹⁰.

Co istotne dla polskich przedsiębiorców, sama dostępność strony internetowej przedsiębiorcy lub pośrednika w państwie członkowskim, na terytorium którego konsument ma miejsce zamieszkania, nie jest przy tym wystarczająca dla uznania, że przedsiębiorca kieruje działalność do państwa członkowskiego, w którym konsument ma miejsce zamieszkania. Podobnie TSUE wypowiada się w kwestii podania adresu elektronicznego lub innych namiarów czy też użycia języka lub waluty, które są zwyczajowo używane w państwie członkowskim, w którym przedsiębiorca ma siedzibę.

Postanowienia regulaminów sklepów internetowych dotyczące jurysdykcji

Treść regulaminu sklepu internetowego jest określana przez przedsiębiorcę. Z tej przyczyny regulamin jest zaliczany do wzorców umownych¹¹. Z punktu widzenia praktyki obrotu istotne jest zatem udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w regulaminie sklepu internetowego przedsiębiorca może zamieścić postanowienie, zgodnie z którym sądem właściwym do rozpoznawania ewentualnych sporów wynikłych na tle umowy zawartej z konsumentem będzie sąd polski?

Co do zasady odpowiedź na to pytanie jest negatywna. W nauce prawa podkreśla się, że umowa jurysdykcyjna nie może być skutecznie zawarta jako zapis w regulaminie sklepu internetowego, ponieważ zapis taki z góry antycypowałby powstanie sporu, którego nie da się przewidzieć. Pozbawione znaczenia

w tym zakresie jest to, czy w regulaminie wskazuje się po prostu na właściwość sądów danego państwa członkowskiego, czy też zastrzega się warunek, że ich jurysdykcja stanie się aktualna jedynie po powstaniu sporu. W treści umowy nie można bowiem antycypować sporu, który jeszcze nie powstał¹².

Warto również wskazać, że w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa UOKiK znajduje się postanowienie o treści: *Wszystkie spory mogące wyniknąć z tytułu umowy sprzedaży w sklepie internetowym będą rozstrzygane przez Sąd właściwy dla miejsca siedziby powoda* (Nr wpisu do Rejestru: 5895).

Postanowienia regulaminu sklepu internetowego dotyczące prawa właściwego

Wiemy już, że reguły dotyczące ustalania prawa właściwego odpowiadają nam na pytanie, według jakich przepisów będzie toczył się ewentualny spór z kontrahentem zagranicznym. Jakie są reguły ustalania prawa właściwego? Zgodnie z zasadą ogólną obowiązującą na gruncie rozporządzenia Rzym I, strony stosunku prawnego mogą dokonać wyboru prawa właściwego dla umowy¹³.

Jeśli strony nie zdecydują się na wybór prawa, ustalenie prawa właściwego będzie zależne od tego, czy drugą stroną umowy jest przedsiębiorca, czy konsument. W stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami prawem właściwym dla umowy sprzedaży będzie prawo państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu¹⁴. Dla polskiego przedsiębiorcy prowadzącego sklep internetowy będzie to zatem prawo polskie.

W przypadku umów zawieranych za pośrednictwem sklepu internetowego najczęściej jednak mamy do czynienia z umowami zawieranimi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem. W tym zakresie obowiązują już inne reguły ustalania prawa właściwego. Umowa zawarta przez osobę fizyczną w celu, który można uznać za niezwiązany z jej działalnością gospodarczą lub zawodową



(„konsument”), z inną osobą wykonującą działalność gospodarczą lub zawodową („przedsiębiorca”) podlega prawu państwa, w którym konsument ma miejsce zwykłego pobytu, pod warunkiem że przedsiębiorca:

a) wykonuje swoją działalność gospodarczą lub zawodową w państwie, w którym konsument ma miejsce zwykłego pobytu;

lub

b) w jakikolwiek sposób kieruje taką działalnością do tego państwa lub do kilku państw z tym państwem łącznie;

a umowa wchodzi w zakres tej działalności¹⁵.

Znaczenie pojęcia „kierowania swojej działalnością” do państwa miejsca zwykłego pobytu konsumenta zostało omówione wcześniej na podstawie wyroku TSUE z dnia 7 grudnia 2010 r. wydane-go w sprawie Peter Pammer przeciwko Reederei Karl Schlüter GmbH & Co. KG (C-585/08) i Hotel Alpenhof GesmbH przeciwko Oliver Heller (C-144/09).

Uregulowanie kwestii prawa właściwego

W jaki sposób uregulować kwestię prawa właściwego dla umowy w regulaminie sklepu internetowego? Czy można wprowadzić zasadę poddania wszelkich umów zawieranych z klientami prawu polskiemu? W przypadku

umów zawieranych z konsumentami możliwość ta jest ograniczona¹⁶. Zgodnie z regułą wprowadzoną Rozporządzeniem Rzym I wybór prawa nie może prowadzić do pozbawienia konsumenta ochrony przyznanej mu na podstawie przepisów, których nie można wyłączyć w drodze umowy, na mocy prawa, jakie zgodnie byłoby właściwe w braku wyboru¹⁷. Wybór prawa w umowach konsumenckich, w tym także zawieranych w handlu elektronicznym jest zatem możliwy, o ile konsument nie będzie gorzej chroniony niż w miejscu swojego zwykłego pobytu¹⁸.

Przekładając powyższe na praktykę – co należy uwzględnić w postanowieniu regulaminu sklepu internetowego dotyczącym prawa właściwego? Przedsiębiorca, który w regulaminie sklepu internetowego chce dokonać wyboru prawa właściwego dla swojego państwa, powinien przekazać konsumentowi informację o tym, że takie postanowienie nie pozbawia konsumenta ochrony przyznanej przez przepisy prawa państwa jego zwykłego pobytu, których nie da się wyłączyć na podstawie umowy. Obok postanowienia dotyczącego wyboru prawa właściwego, powinna się zatem znaleźć informacja wskazująca, że jeśli przepisy, które obowiązują w państwie konsumenta są dla niego bardziej korzystne, a przepisów tych nie można wyłączyć w drodze umowy, to znajdą one zastosowanie w umowie zawartej za pośrednictwem polskiego sklepu internetowego. Powyższe znalazło potwierdzenie w wyroku TSUE z dnia

28 lipca 2016 r. w sprawie C191/15 w postępowaniu Verein für Konsumenteninformation przeciwko Amazon EU Sàrl¹⁹.

Podsumowanie

Możliwość dowolnego kształtowania postanowień regulaminów sklepów internetowych dotyczących jurysdykcji sądów i prawa właściwego jest ograniczona. Przedsiębiorca realizujący sprzedaż w handlu e-commerce na rzecz konsumentów z innych państw członkowskich UE powinien być przygotowany na konieczność zastosowania pewnych norm wynikających z prawa innego państwa członkowskiego.

Joanna Lubecka

adwokat, kancelaria Lubecka.Law

1 B. Trocha [w] J. Jankowski (red), Kodeks postępowania cywilnego, Tom II. Komentarz. Art. 730–1217. Wyd. 2, Warszawa 2015.

2 Zwane dalej: „Rozporządzenie Bruksela I bis”.

3 Zwane dalej: „Rozporządzenie Rzym I”.

4 Mowa tu choćby o ustawie z dnia 30 maja 2014 roku o Prawach konsumenta (Dz.U. z 2020 r. poz. 287).

5 Tj. m.in. przepisów polskiej ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1145), zwany dalej: „k.c.”.

6 Punkt 18 motywów Rozporządzenia Bruksela I bis.

7 Art. 18 Rozporządzenia Bruksela I bis.

8 Art. 17 ust. 1 Rozporządzenia Bruksela I bis.

9 Wyrok z dnia 7 grudnia 2010 r. wydany w sprawie Peter Pammer przeciwko Reederei Karl Schlüter GmbH & Co. KG (C-585/08) i Hotel Alpenhof GesmbH przeciwko Oliver Heller (C-144/09).

10 Nie jest to katalog zamknięty.

11 K. Chałubińska-Jentkiewicz, J. Taczowska-Olszewska, Świadczenie usług drogą elektroniczną. Komentarz, Warszawa 2019.

12 Tak: dr hab. Konrad Osajda, Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (wersja przekształcona) Komentarz, 2019.

13 Art. 3 ust. 1 Rozporządzenia Rzym I.

14 Art. 4 ust. 1 lit. a) Rozporządzenia Rzym I.

15 Art. 6 ust. 1 Rozporządzenia Rzym I.

16 Postanowienie takie mogłoby znaleźć zastosowanie w relacjach obustronnie profesjonalnych (B2B), tj. pomiędzy przedsiębiorcami.

17 Art. 6 ust. 2 Rozporządzenia Rzym I.

18 Tak: M. Jagielska; A. Kunkiel-Kryńska, Wybór prawa jako klauzula abuzywna w umowach konsumenckich zawieranych przez Internet, 2016.

19 Należy jednak podkreślić, że w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2014 r., sygn. akt I CSK 555/13 wskazano, że zamieszczenie we wzorcu umowy konsumenckiej postanowienia przewidującego zastosowanie prawa obcego dla konsumenta, właściwego zaś dla twórcy wzorca, stanowi klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. Autorka niniejszej publikacji nie podziela ww. stanowiska Sądu Najwyższego.

Niedozwolone i obowiązkowe postanowienia umów w sprawie zamówienia publicznego

Ku równowadze pozycji stron w nowym Pzp

dr Jarosław Kola

Już na etapie opracowywania koncepcji nowego prawa zamówień publicznych w 2018 r. zwracano uwagę, że o ile wprowadzone kilka lat temu przepisy ukierunkowane na ochronę podwykonawców rzeczywiście poprawiły ich sytuację, to wciąż „brakuje regulacji, która chroniłaby wykonawców. Powoduje to, że wiele polskich firm, zwłaszcza z sektora MŚP, ze względu na sytuację ekonomiczną zmuszonych jest brać udział w realizacji zamówienia jedynie jako podwykonawcy”¹. Przewidywano, że „stworzenie kompleksowej regulacji dotyczącej umów, która zapewni minimalne standardy, wpłynie korzystnie na sytuację wykonawców, uczyni zamawiających sektora publicznego bardziej przewidywalnymi, a tym samym zachęci wykonawców do większego udziału w postępowaniach o udzielenie zamówienia”. Nie dziwi zatem, że uzasadniając projekt ustawy z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych jednoznacznie

deklarowano, że jedną z podstawowych jej funkcji ma być zrównoważenie pozycji stron umów w sprawie zamówienia publicznego.

Ten ambitny cel zamierzano osiągnąć poprzez:

- 1) określenie zasad kształtowania umów,
- 2) wprowadzenie katalogu klauzul abuzywnych,
- 3) określenie obowiązkowych postanowień umownych,
- 4) wprowadzenie nowych zasad waloryzacji wynagrodzenia³.

Nowa ustawa rzeczywiście wprowadza wiele rozwiązań, które mają urzeczywistniać powyższe postulaty. O ich skuteczności przesądzi praktyka. Tym bardziej więc należy już dziś podkreślać, że od 1 stycznia 2021 r. obowiązywać będą przepisy stwarzające przedsiębiorcom nowe instrumenty oddziaływania

na kształt umów zawieranych na rynku zamówień publicznych – im lepiej przygotują się oni do stosowania nowych narzędzi, tym większe szanse, że wspomniane założenia ustawodawcy zostaną zrealizowane.

Postanowienia niedozwolone

Od wielu lat przedsiębiorcy działający na rynku zamówień publicznych zwracali uwagę na niekorzystne zjawisko polegające na tym, że umowy jednostronnie kształtowane przez zamawiających bardzo często określają zakres odpowiedzialności wykonawców w sposób nierynkowo rygorystyczny czy wręcz skrajnie nieproporcjonalny. Niekiedy jej granice były przesuwane tak daleko, że wykonawcy ponosili





odpowiedzialność za zdarzenia losowe, a nawet spowodowane przyczynami leżącymi po stronie zamawiającego. Często tego rodzaju działania okazywały się jednak przeciwnie – przyczyniały się do wzrostu cen oferowanych w postępowaniach, a przy tym wcale nie gwarantowały „bezproblemowej” realizacji umów. Przyznano to również w ramach prac nad nową ustawą – w uzasadnieniu do jej projektu wskazano, że „paradoksalnym skutkiem takiego działania jest niekorzystny wpływ na efektywność wydatkowania środków publicznych, przez wyższe ceny wskazywane przez wykonawców uwzględniające koszt nieproporcjonalnego ryzyka po ich stronie, a także zmniejszanie konkurencyjności postępowań, przez rezygnację potencjalnych wykonawców z udziału w postępowaniach o udzielenia zamówienia publicznego”⁴.

Należy podkreślić, że oczywiście już na gruncie obecnie obowiązujących przepisów przedsiębiorcy posiadają uprawnienie do kwestionowania projektowanych przez zamawiających postanowień umów, które uznają za niezgodne z obowiązującymi przepisami, w szczególności postanowień ocenianych jako ograniczające dostęp do danego postępowania w sposób nieproporcjonalny. Niejednokrotnie okazuje się jednak, że w praktyce wyegzekwowanie od zamawiających zmiany projektowanych postanowień umowy jest zadaniem trudnym. Czasami może to również wymagać poniesienia dodatkowych kosztów związanych z postępowaniem odwoławczym przed Krajową Izbą Odwoławczą, co szczególnie z perspektywy małych przedsiębiorców może stanowić istotną barierę. Dlatego słusznie dostrzeżono, że w odniesieniu do rynku zamówień publicznych „specyfika kształtowania treści umowy, która *de facto* jest narzucana przez zamawiającego, wymaga wzmocnienia kwestii bardziej proporcjonalnego podejścia do praw i obowiązków stron”⁵.

W tym celu w nowej ustawie przesądzono, że projektowane przez zamawiających postanowienia umów nie będą mogły przewidywać:

- odpowiedzialności wykonawcy za opóźnienie, chyba że jest to uzasadnione okolicznościami lub zakresem zamówienia;

- naliczania kar umownych za zachowanie wykonawcy niezwiązane bezpośrednio lub pośrednio z przedmiotem umowy lub jej prawidłowym wykonaniem;
- odpowiedzialności wykonawcy za okoliczności, za które wyłączną odpowiedzialność ponosi zamawiający;
- możliwości ograniczenia zakresu zamówienia przez zamawiającego bez wskazania minimalnej wartości lub wielkości świadczenia stron⁶.

W ten sposób ustawodawca daje jasny sygnał, że niedopuszczalne jest obarczanie wykonawców wszystkimi ryzykami realizacji danego zamówienia. Oczywiście także po wejściu w życie nowej ustawy to zamawiający będą mieli decydujący wpływ na kształtowanie umów zgodnie ze swoimi potrzebami. W tym zakresie zostali jednak wyraźnie zobowiązani do przestrzegania zasady proporcjonalności. W ramach prac legislacyjnych wyraźnie wskazano, że wprowadzone ograniczenia nie mają na celu „uniemożliwienia zamawiającym ukształtowania treści umowy w sposób uzasadniony specyfiką, rodzajem, wartością, sprawną realizacją zamówienia, a jedynie eliminację postanowień umowy rażąco naruszających interesy wykonawców”⁷.

Nowe podejście ustawodawcy do kwestii niedozwolonych postanowień umownych znalazło wyraz także w nowych przepisach dotyczących postępowań odwoławczych. Mianowicie w art. 554 nowej ustawy jednoznacznie potwierdzono, że Krajowa Izba Odwoławcza zobowiązana będzie uwzględnić odwołanie „jeżeli stwierdzi niezgodność projektowanego postanowienia umowy z wymaganiami wynikającymi z przepisów ustawy”, a ponadto będzie mogła „nakazać zmianę projektowanego postanowienia umowy albo jego usunięcie”.

Katalog klauzul niedozwolonych

Wydaje się jednak, że dla praktyki największe znaczenie będą miały przepisy zobowiązujące Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych do aktywnego promowania optymalnych rozwiązań w umowach w sprawie zamówienia

publicznego oraz przeciwdziałania stosowaniu niedozwolonych postanowień. Organ ten już na gruncie obecnie obowiązujących przepisów zobowiązany jest do przygotowywania i upowszechniania przykładowych wzorów umów⁸. Według nowej ustawy od 1 stycznia 2021 r. Prezes UZP będzie również zobowiązany do stałego monitorowania orzecznictwa w celu przygotowania i podawania do publicznej wiadomości przykładowych postanowień umownych, które mogą być niezgodne ze wspomnianymi powyżej rozwiązaniami. Można zakładać, że w rezultacie powstanie urzędowy katalog klauzul niedozwolonych na wzór rejestru takich postanowień prowadzonego przez UOKiK. Niestety w świetle nowych przepisów nie jest całkowicie jasne, jaki będzie skutek prawny wpisania określonego postanowienia do katalogu prowadzonego przez Prezesa UZP. Można jednak zakładać, że w praktyce wpis ten znacząco ułatwi przedsiębiorcom eliminowanie z obrotu postanowień objętych katalogiem oraz postanowień do nich istotnie podobnych.

Postanowienia obowiązkowe

Równie istotne znaczenie mają nowe przepisy określające obowiązkowe elementy umów w sprawie zamówienia publicznego. Doprecyzowano w nich, że umowy te będą musiały zawierać postanowienia określające:

- planowany termin zakończenia usługi, dostawy lub robót budowlanych, oraz – w razie potrzeby – planowane terminy wykonania poszczególnych części usługi, dostawy lub roboty budowlanej, określone w dniach, tygodniach, miesiącach lub latach, chyba że wskazanie daty wykonania umowy jest uzasadnione obiektywną przyczyną;
- warunki zapłaty wynagrodzenia;
- łączną maksymalną wysokość kar umownych, których mogą dochodzić strony.

Dodatkowo ustawodawca wskazał, że w przypadku umów zawieranych na okres dłuższy niż 12 miesięcy obowiązkowe będzie również określenie wysokości kar umownych naliczanych



wykonawcy z tytułu braku zapłaty lub nieterminowej zapłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcom z tytułu zmiany wysokości wynagrodzenia. W odniesieniu do tego rodzaju umów utrzymano również dotychczasowe rozwiązanie zakładające konieczność precyzyjnego określenia zasad wprowadzania zmian wysokości wynagrodzenia, w przypadku zmiany czynników cenotwórczych takich jak:

- stawki podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego,
- wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę albo wysokości minimalnej stawki godzinowej,
- zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym lub ubezpieczeniu zdrowotnemu lub wysokości stawki składki na ubezpieczenia społeczne lub ubezpieczenie zdrowotne,
- zasad gromadzenia i wysokości wpłat do pracowniczych planów kapitałowych.

Bez zmian pozostały również dotychczasowe obowiązki zamawiających w zakresie kształtowania postanowień umów o roboty budowlane regulujących relacje z podwykonawcami⁹.

Obowiązkowa waloryzacja

Duży potencjał praktyczny wykazują również przepisy regulujące obowiązek określania zasad waloryzacji umów. Mianowicie zgodnie z art. 439 nowej ustawy zawierane na okres przekraczający 12 miesięcy umowy, których przedmiotem będą roboty budowlane lub usługi, będą obowiązkowo zawierały postanowienia dotyczące zasad wprowadzania zmian wysokości wynagrodzenia należnego wykonawcy, w przypadku zmiany ceny materiałów lub kosztów związaną z realizacją zamówienia.

W tego rodzaju umowach zamawiający będą zobowiązani określić:

- 1) poziom zmiany ceny materiałów lub kosztów, uprawniający strony umowy do żądania zmiany wynagrodzenia oraz początkowy termin ustalenia zmiany wynagrodzenia;
- 2) sposób ustalania zmiany wynagrodzenia:
 - a) z użyciem odesłania do wskaźnika zmiany ceny materiałów lub kosztów, w szczególności wskaźnika

ogłaszanego w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego lub

- b) przez wskazanie innej podstawy, w szczególności wykazu rodzajów materiałów lub kosztów, w przypadku których zmiana ceny uprawnia strony umowy do żądania zmiany wynagrodzenia;
- 4) sposób określenia wpływu zmiany ceny materiałów lub kosztów na koszt wykonania zamówienia oraz określenie okresów, w których może następować zmiana wynagrodzenia wykonawcy;
- 5) maksymalną wartość zmiany wynagrodzenia, jaką dopuszcza zamawiający w efekcie zastosowania postanowień o zasadach wprowadzania zmian wysokości wynagrodzenia.

Przywołane powyżej wymagania nie mają oczywiście charakteru automatycznego w tym sensie, że nie przyznają przedsiębiorcom konkretnych uprawnień w zakresie waloryzacji. Wprowadzenie takiego mechanizmu byłoby jednak niemożliwe. Należy zgodzić się z autorami projektu nowej ustawy, że „mając świadomość ogromnego zróżnicowania poszczególnych umów, z uwagi chociażby na wielkość czy przedmiot zamówienia, przepis ustawowy nie może być nadmiernie kazuistyczny”¹⁰. Nie zmienia to jednak oceny, że wprowadzone wytyczne z pewnością poprawią sytuację wielu przedsiębiorców ubiegających się o udzielenie zamówienia – choćby w ten sposób, że pozwolą wyegzekwować od zamawiających zajęcie precyzyjnego stanowiska na temat granic dopuszczalnej waloryzacji umowy, co z pewnością pozwoli przedsiębiorcom dokładnie oszacować ryzyka gospodarcze związane z jej realizacją.

W kontekście waloryzacji ustawodawca odniósł się również do szczególnie poważnego problemu praktycznego, jakim jest zmiana cen w toku długotrwałego postępowania. Dotyczy to przede wszystkim postępowań o udzielenie zamówień publicznych charakteryzujących się wysokim poziomem skomplikowania i dużą wartością przedmiotu zamówienia. W ostatnich latach zdarzało się, że tego rodzaju postępowania – w szczególności obejmujące roboty budowlane – były prowadzone nawet przez kilkanaście lub kilkadziesiąt miesięcy, co prowadziło m.in. do sytuacji, w których ceny deklarowane na etapie

Zamawiający i wykonawca wybrany w postępowaniu o udzielenie zamówienia obowiązani są współdziałać przy wykonaniu umowy.

składania ofert, w momencie wyboru wykonawcy i zawierania umowy okazywały się nieaktualne, w szczególności w związku z występującymi na rynku istotnymi wzrostami czynników kosztotwórczych.

W odpowiedzi na tego typu niekorzystne zjawiska ustawodawca postanowił, że w przypadku umów zawartych po upływie 180 dni od dnia upływu terminu składania ofert, w celu ustalenia zmiany wysokości wynagrodzenia należnego wykonawcy, oblicza się różnicę między średnią ceną materiałów lub kosztów, obowiązującą w dniu otwarcia ofert, a ceną nabycia materiałów lub rzeczywiście poniesionych kosztów przez wykonawcę. Dodatkowo doprecyzowano, że przez zmianę ceny materiałów lub kosztów rozumie się zarówno wzrost odpowiednio cen lub kosztów, jak i ich obniżenie, względem ceny lub kosztu przyjętych w celu ustalenia wynagrodzenia wykonawcy zawartego w ofercie.

Rozwiązanie to jest istotne nie tylko z perspektywy dużych przedsiębiorców ubiegających się o największe zamówienia, lecz może okazać się znacznym wsparciem także dla MŚP, w szczególności uczestniczących w rynku zamówień publicznych w charakterze podwykonawców. W przypadku bowiem dokonania waloryzacji umów na zasadach wspomnianych powyżej, główny wykonawca będzie zobowiązany do odpowiedniego zmodyfikowania zasad wynagradzania swoich podwykonawców. Stanowi o tym jednoznacznie art. 439 ust. 5 nowej ustawy, zgodnie z którym „wykonawca, którego wynagrodzenie zostanie poddane waloryzacji będzie zobowiązany do zmiany wynagrodzenia przysługującego podwykonawcy, z którym zawarł umowę, w zakresie odpowiadającym zmianom cen materiałów lub kosztów dotyczących zobowiązania podwykonawcy, jeżeli łącznie spełnione są następujące warunki:



- 1) przedmiotem umowy są roboty budowlane lub usługi;
- 2) okres obowiązywania umowy przekracza 12 miesięcy”.

Nowa zasada: współdziałanie zamawiającego i wykonawcy

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno wprowadzane przez nową ustawę rozwiązanie odnoszące się do relacji pomiędzy stronami umów w sprawie zamówienia publicznego. Chodzi mianowicie o jej art. 431, zgodnie z którym „zamawiający i wykonawca wybrany w postępowaniu o udzielenie zamówienia obowiązani są współdziałać przy wykonaniu umowy w sprawie zamówienia publicznego (...) w celu należytej realizacji zamówienia”. Mogłoby się wydawać, że przepis ten potwierdza ogólną regułę prawa zobowiązań wyrażoną w art. 354 Kodeksu cywilnego,

zgodnie z którym na stronach umowy ciąży ustawowy obowiązek współdziałania przy wykonaniu zobowiązania. W literaturze już dawno zwracano bowiem uwagę, że „szczególne funkcje zamówień publicznych wymagają większej stabilizacji zobowiązań umownych. Dlatego istotnie ogranicza się odstępstwa od zasady z art. 354 k.c., w świetle której wykonawca powinien wykonać swoje zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeśli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w zgodzie z tymi zwyczajami. W taki sam sposób zamawiający powinien współdziałać z wykonawcą przy realizacji zamówienia”¹¹. Z drugiej jednak strony, praktyczna realizacja tego postulatu wywoływała niekiedy kontrowersje, stając się podstawą sporów inicjowanych przed sądami czy też przed Krajową Izłąbą Odwoławczą¹².

Zapewne mając to na względzie, ustawodawca zdecydował o wyraźnym potwierdzeniu ustawowego obowiązku współdziałania stron umowy w sprawie

zamówienia publicznego. Można przy tym ocenić, że choć nowy przepis statuuje zasadę generalną, to jednak, pomimo swego ogólnego charakteru, może mieć istotne znaczenie praktyczne. Niewątpliwie będzie dodatkowo wspierał strony umowy w działaniach ukierunkowanych na efektywną realizację zamówienia publicznego. W ramach podsumowania warto bowiem odnotować, że u podstaw ustanowienia nowej zasady – a w istocie również omówionych wcześniej rozwiązań – legło słuszne przekonanie, że „zawarcie umowy nie jest celem samym w sobie, celem tym jest należyte wykonanie zamówienia publicznego z poszanowaniem interesów stron umowy. Urzeczywistnieniu tego celu ma służyć wyraźne wyartykułowanie zasady współdziałania zamawiającego i wykonawcy przy wykonaniu umowy, w celu należytej realizacji zamówienia publicznego”¹³.

dr Jarosław Kola

specjalista w obszarze zamówień publicznych, Kancelaria WKB Wierciński, Kwieciński, Baehr

1 Prezes Urzędu Zamówień Publicznych, Minister Przedsiębiorczości i technologii, Koncepcja nowego Prawa Zamówień Publicznych, Warszawa 2018, s. 56.

2 Ibidem.

3 Uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych, druk nr 3624 Sejmu VII Kadencji (dalej jako „Uzasadnienie”), s. 6.

4 Uzasadnienie, s. 82.

5 Ibidem, s. 83.

6 Zob. art. 433 ustawy z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych.

7 Uzasadnienie, s. 82.

8 Zob. art. 154 pkt 10 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych.

9 W tym zakresie art. 437 ustawy z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych powieliła aktualnie obowiązujących art. 143d ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych. W podobny sposób można określić relację odpowiednio art. 438 nowej ustawy oraz art. 143e ustawy aktualnie obowiązującej, które utrzymują obowiązek określenia w umowie zasad dokumentowania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

10 Uzasadnienie, s. 84.

11 R. Szostak, Glosa do wyroku SN z 12.1.2012 r., IV CSK 219/11, Kwartalnik PZP 2012, nr 2, s. 60.

12 Zob. w szczególności Wyrok Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 12 stycznia 2012 r., sygn. IV CSK 219/11. Zob. także Postanowienie Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 23 maja 2017 r., sygn. KIO 873/17, obejmujące argumentację odwołującego, która może stanowić ilustrację postrzegania przez przedsiębiorców praktycznych problemów z interpretacją art. 354 Kodeksu cywilnego w obszarze zamówień publicznych.

13 Uzasadnienie, s. 83.

Brexit a ochrona danych osobowych

Jak wystąpienie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej wpłynie na polskich przedsiębiorców?

Adam Polanowski

31 stycznia 2020 r. Wielka Brytania zawarła z Unią Europejską umowę o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa ze struktur europejskich¹ (dalej jako „**Porozumienie wyjściowe**”). Zgodnie z art. 185 tego porozumienia postanowienia umowy wchodzi w życie 1 lutego 2020 r. i od tego momentu Wielka Brytania nie może być traktowana jako jeden z krajów Unii Europejskiej. Nie oznacza to jednak, że wszystkie europejskie przepisy przestały obowiązywać na terytorium Zjednoczonego Królestwa. Do końca 2020 r. będzie trwał okres przejściowy, podczas którego wszystkie dotychczasowe regulacje będą mieć zastosowanie. Odnosi się to również do przepisów z zakresu ochrony i przetwarzania danych osobowych, zatem Ogólne rozporządzenie o ochronie danych² (dalej jako „**RODO**”)

będzie obowiązywać na wyspach brytyjskich do końca tego okresu.

Trzeba jednak pamiętać, że Porozumienie wyjściowe reguluje stosunki pomiędzy Unią Europejską a Londynem jedynie tymczasowo. To, jakie zasady dotyczące danych osobowych będą mieć zastosowanie od początku 2021 r., nie jest jeszcze wiadome. Potencjalne zmiany mogą bezpośrednio wpłynąć na sytuację polskich przedsiębiorców, którzy współpracują z podmiotami działającymi w Wielkiej Brytanii, świadczą usługi na rzecz klientów z tego kraju lub przekazują dane osobowe do Zjednoczonego Królestwa. Pomimo tego stanu niepewności już dzisiaj jest możliwe podjęcie konkretnych działań, które umożliwią ograniczenie ryzyka prawnego od 1 stycznia 2021 r.

Stan przejściowy i prawdopodobne rozwiązania

Ochrona danych – tak jak chociażby wymiana towarów i usług, kwestie dotyczące bezpieczeństwa czy polityka migracyjna – będzie przedmiotem intensywnych negocjacji pomiędzy Unią a Wielką Brytanią przez cały rok 2020. Możliwe że rokowania zostaną zakończone podpisaniem szczegółowych umów, które będą regulować zasady współpracy na poszczególnych obszarach. Jeśli jednak nowe porozumienia nie zostaną zawarte do końca 2020 r., będzie to oznaczać powrót widma tzw. twardego brexitu, czyli stanu, w którym



Wielka Brytania z dnia na dzień znacznie być traktowana tak samo jak każde inne państwo trzecie spoza Unii Europejskiej, bez żadnych specjalnych zasad dotyczących współpracy.

Pomimo tego że taki stan nie będzie dla żadnej ze stron korzystny, ostatnie okresy chaotycznych negocjacji pokazały, że podobna sytuacja prawna jest jak najbardziej możliwa. Jakie będzie to mogło mieć skutki dla ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej? Zgodnie z art. 71 Porozumienia wyjściowego prawo Unii dotyczące ochrony danych osobowych ma zastosowanie do Zjednoczonego Królestwa w odniesieniu do przetwarzania danych osobowych osób, których dane dotyczą, spoza Zjednoczonego Królestwa, jeśli dane osobowe były przetwarzane zgodnie z prawem Unii w Zjednoczonym Królestwie przed zakończeniem okresu przejściowego. Oznacza to tyle, że Wielka Brytania do 31 grudnia 2020 r. będzie traktowana przez RODO tak jakby cały czas była państwem członkowskim. Co do zasady podmioty z państw Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego, czyli dodatkowo Islandia, Norwegia i Lichtenstein, w których obowiązuje jednolite prawo ochrony danych, mogą transferować pomiędzy sobą dane osobowe bez dodatkowych ograniczeń. Jednak jeśli Wielka Brytania nie zawrze dodatkowego porozumienia z Unią Europejską, od 2021 r. będzie traktowana jako państwo trzecie i z tego powodu przekazywanie danych do Zjednoczonego Królestwa może być znacznie utrudnione.

Oprócz negatywnego scenariusza bezumownego brexitu możliwe są również inne rozwiązania. Jednym z nich jest pozostanie Wielkiej Brytanii w członkostwie Europejskiego Obszaru Gospodarczego. W takiej sytuacji Zjednoczone Królestwo cały czas miałoby dostęp do unijnego rynku towarów, usług oraz kapitału. Związane byłoby to jednak również z koniecznością utrzymania swobodnego przepływu osób, przez co taki scenariusz wydaje się najmniej możliwy. Ze względu na powody, jakie stały za przeprowadzeniem brexitu oraz nastawienie polityczne mieszkańców wysp, władze w Londynie będą najprawdopodobniej uнікаć pozostania w tak ścisłej współpracy z UE. Jednak pod względem ochrony danych

osobowych taki scenariusz byłby najbardziej korzystny. Zgodnie z nim Wielka Brytania nie byłaby traktowana jako państwo trzecie, a zasady przekazywania danych na jej terytorium *de facto* nie uległyby zmianie.

Kolejną możliwością rozwiązania tej sytuacji jest tzw. „scenariusz szwajcarski”. Polegałby on na zawarciu szeregu szczegółowych umów pomiędzy Wielką Brytanią a Unią Europejską, które dotyczyłyby oddzielnie każdego elementu współpracy. Jak uczy doświadczenie, negocjowanie podobnych porozumień może być bardzo czasochłonne. Często wypracowanie kompromisów w tak delikatnych kwestiach gospodarczych może trwać lata, a w tej sytuacji powinny one zostać podpisane do końca 2020 r. Mając na uwadze okoliczności związane z ogólnoswiatową pandemią COVID-19, która zatrzymała życie gospodarcze i zwiastuje nadchodzący kryzys, wydaje się, że zawarcie odpowiednich umów na czas staje się coraz mniej możliwe. Dodatkowo, brytyjska ustawa regulująca proces wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii, tzw. Withdrawal Agreement Bill (WAB), przewiduje, że termin 31 grudnia 2020 r. przewidziany w Porozumieniu wyjściowym nie może zostać przedłużony.

Ostatnim scenariuszem pozostaje opisany wyżej brexit bezumowny. W takiej sytuacji Wielka Brytania stałaby się automatycznie państwem trzecim w rozumieniu przepisów o ochronie danych osobowych, a przekazywanie do niej danych byłoby obciążone takimi samymi rygorami, jak przesyłanie ich do tak odległych krajów jak Mongolia czy Nigeria. Taka sytuacja wymagałaby ustalenia od każdego administratora podstawy legalizującej przekazywanie danych osobowych do państwa trzeciego, o której mowa w rozdziale V RODO. Dodatkowo będzie się to wiązać z modyfikacją całej dokumentacji związanej z przetwarzaniem danych, a przede wszystkim klauzul informacyjnych oraz rejestrów czynności przetwarzania. Konieczne będzie również zawarcie nowych lub aktualizacja poprzednich umów powierzenia przetwarzania ze wszystkimi procesorami danych z terytorium Wielkiej Brytanii. Oczywiście jest, że te wszystkie działania będą związane z dodatkowymi kosztami, co może skutkować tym, że przedsiębiorcy z Unii Europejskiej szukając oszczędności,

będą dążyć do zakończenia współpracy z podmiotami rezydującymi na terenie Wielkiej Brytanii. Jednak im wcześniej odpowiednie działania zostaną podjęte również przez polskich przedsiębiorców, tym nadchodzące zmiany będą mniej kosztowne, a przetwarzane dane osobowe zostaną odpowiednio zabezpieczone. To, jakie czynności powinny zostać przeprowadzone, zostało wskazane również w stanowiskach organów regulacyjnych zajmujących się ochroną danych osobowych.

Organy regulacyjne i kolejność podejmowania działań

Polskie Ministerstwo Cyfryzacji już w styczniu 2019 r. zdecydowało się na wydanie przewodnika prawnego dla przedsiębiorców związanego z sytuacją wokół brexitu³. Pomimo że dokument został przygotowany na wypadek bezumownego wyjścia Wielkiej Brytanii, które miało nastąpić 30 marca 2019 r., to wiele uwag i porad w nim zawartych można zastosować również w obecnej sytuacji. Podobny dokument został wydany przez Komisję Europejską, która w ramach skoordynowanego podejścia Unii do przeciwdziałania skutkom wystąpienia Zjednoczonego Królestwa bez umowy, opisała zasady ochrony danych w takiej sytuacji⁴. Wskazane dokumenty oraz ogólne zasady wynikające z RODO dają możliwość ustalenia, jakie kroki powinny być podjęte przez polskich przedsiębiorców, aby zachowali oni zgodność z regulacjami europejskimi. Nie można zapominać, że również w tej sytuacji kary finansowe przewidziane przez RODO będą mogły być zastosowane. Zgodnie z art. 83 ust. 5 lit. c RODO naruszenie przepisów, związanych z przekazywaniem danych osobowych do państw trzecich, jest obwarowane administracyjną karą pieniężną sięgającą maksymalnie 20 mln euro lub 4% całkowitego rocznego obrotu przedsiębiorstwa.

Co więc można zrobić już w tym momencie, aby ochronę danych w swojej instytucji przygotować do bezumownego brexitu w dniu 1 stycznia 2021 r.? W pierwszej kolejności przedsiębiorcy

powinni dokonać swoistego *due diligence* swojego procesu przetwarzania danych osobowych. Najłatwiej będzie go rozpocząć od analizy dokumentu rejestru czynności przetwarzania, który, zgodnie z przepisami RODO, powinien prowadzić każdy administrator danych. Na jego podstawie będzie możliwe ustalenie, które z czynności przetwarzania są związane z przekazywaniem danych osobowych do Zjednoczonego Królestwa. Jest to najważniejsza część całego procesu dostosowania się do bezumownego brexitu i bez jej prawidłowego przeprowadzenia kolejne czynności będą niemożliwe do zastosowania. Ten moment pokazuje również, jak ważne było wdrożenie RODO w przedsiębiorstwie od samego początku jego obowiązywania. Bez prawidłowo zmapowanych procesów przetwarzania i wszystkich transferów danych, które są z nimi związane, ocena dokonywana w tym momencie będzie niekompletna.

Pomimo że duża część przedsiębiorców może na tym etapie dojść do wniosku, że żadne dane osobowe nie są przez nich przekazywane do Wielkiej Brytanii, powinni oni bardzo dokładnie przeanalizować wszystkie możliwości. Jeśli rzeczywiście podmiot nie współpracuje z żadnym partnerem z Wysp Brytyjskich, nie obsługuje klientów z tego obszaru oraz nie ma podpisanych umów powierzenia przetwarzania z procesorami z Wielkiej Brytanii, nie oznacza to automatycznie tego, że nie przekazuje żadnych danych na wskazane terytorium. Warto dodatkowo przeanalizować wszystkie narzędzia informatyczne, z których korzystamy. Sprawdźmy dokładnie, gdzie fizycznie znajdują się serwery, na których została postawiona nasza strona internetowa lub na których znajdują się nasze pliki przechowywane w chmurze. Upewnijmy się, że żadna usługa w chmurze nie jest nam dostarczana z terytorium Wielkiej Brytanii. Dotyczy to również tych drobnych usług, o których nie pomyślelibyśmy na początku, np. rozszerzenia dla naszej strony internetowej, które instalują pliki cookies użytkownikom czy narzędzia wykorzystywane do wysyłki newslettera.

Po ustaleniu zakresu danych przekazywanych do Wielkiej Brytanii oraz procesów z tym związanych, przedsiębiorcy powinni ocenić, czy po bezumownym brexicie nadal będą chcieli przekazywać

te dane. Z pewnością będzie to związane z tym, czy znajdą oni odpowiednią podstawę legalizacyjną takiego przesyłania oraz jak bardzo problematyczne będzie dostosowanie się do niej. Podstawy legalizujące takiego przesyłania są określone w rozdziale V RODO i jedną z nich jest przekazywanie danych do kraju objętego decyzją stwierdzającą odpowiedni stopień ochrony. Takie decyzje wydawane są przez Komisję Europejską i w obecnym momencie obejmują 13 krajów⁵, jednak Wielka Brytania z oczywistych powodów nie jest jednym z nich. Zgodnie z oficjalnymi wypowiedziami Komisji w najbliższej przyszłości nie jest planowane wydawanie kolejnych decyzji o odpowiednim stopniu ochrony. W związku z tym przekazując dane do Zjednoczonego Królestwa, będzie konieczne oparcie się na innej przesłance legalizującej.

Kolejną możliwą przesłanką, której zastosowanie jest bardzo promowane przez organy regulacyjne, są tzw. standardowe klauzule umowne, o których mowa w art. 46 ust. 2 lit. c RODO. Wskazane klauzule to nic innego niż zatwierdzone w odpowiednim trybie postanowienia umowne, które powinny znaleźć się w kontraktach pomiędzy przedsiębiorcą z Unii Europejskiej a podmiotem z Wielkiej Brytanii, do którego dane są przekazywane. Do tej pory Komisja Europejska zatwierdziła trzy zestawy standardowych klauzul umownych, jakie podmioty gospodarcze mogą bezpośrednio wykorzystywać w przypadku przekazywanych danych do państwa trzeciego. Klauzule są zawarte w następujących aktach – decyzjach 2001/497/WE⁶ i 2004/915/WE⁷ (dotyczące postanowień, gdy dane przekazywane są innemu administratorowi) oraz decyzji 2010/87/UE⁸ (dotyczy sytuacji przekazu danych do procesora). Oczywiście zastosowanie standardowych klauzul wymaga obustronnego działania – podmiot z Wielkiej Brytanii musi zgodzić się na ich zastosowanie i zawrzeć umowę, która będzie zawierać odpowiednie postanowienia. W tym zakresie nie należy się raczej spodziewać, aby przedsiębiorcy ze Zjednoczonego Królestwa aktywnie odmawiali podpisywania takich umów. Problemem będzie raczej kontakt między stronami i możliwa długotrwałość tego procesu. Z tego powodu negocjowanie odpowiednich umów można zacząć już

dzisiaj, a ich obowiązywanie ustalić od dnia 1 stycznia 2021 r.

Inną podstawą legalizującą, która może być wykorzystywana w opisywanej sytuacji, są wiążące reguły korporacyjne, o których mowa w art. 47 RODO. Są to polityki ochrony danych osobowych stosowane przez grupę przedsiębiorców prowadzących wspólną działalność gospodarczą, które zostały zatwierdzone przez odpowiednie organy i są wykorzystywane w międzynarodowym przekazywaniu danych z Unii do jednego z podmiotów w tej samej grupie przedsiębiorstw. W praktyce oznacza to najczęściej jednolitą politykę dotyczącą danych przyjętą dla grupy kapitałowej, która posiada swoje podmioty zarówno na terenie Unii Europejskiej jak i poza nią. Takie reguły korporacyjne umożliwiają przekazanie danych osobowych do podmiotu z tej grupy spoza UE. Aby wiążące reguły korporacyjne mogły być uznawane za zapewniające odpowiednie zabezpieczenia w zakresie ochrony danych osobowych, wymagają one zatwierdzenia przez organ nadzorczy – w przypadku Polski będzie nim Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Dokument może zostać zatwierdzony tylko wtedy, gdy spełnia długą listę wymagań wskazanych w art. 47 ust. 2 RODO. Jak można zauważyć, ta podstawa legalizacyjna odnosi się do specyficznej sytuacji i może zostać wykorzystana tylko przez przedsiębiorstwa o charakterze transgranicznym.

Dodatkowymi podstawami legalizującymi są zatwierdzone kodeksy postępowania, o których mowa w art. 40 RODO lub mechanizmy certyfikacji zgodne z art. 42 RODO. Oba ze wskazanych instrumentów muszą w takiej sytuacji zawierać wiążące i egzekwowalne zobowiązania administratora lub podmiotu przetwarzającego w państwie trzecim do stosowania odpowiednich zabezpieczeń, w tym w odniesieniu do praw osób, których dane dotyczą. Zarówno kodeksy postępowania, jak i mechanizmy certyfikacji miały być elementem sektorowych samoregulacji rynku, które pomagają w prawidłowym stosowaniu przepisów rozporządzenia. Jednak pomimo kilku inicjatyw, które pojawiły się w tym zakresie na polskim rynku (np. wnioski o zatwierdzenie kodeksów przygotowanych przez Związek Banków Polskich lub Federacje Polskich Szpitali),



PUODO nie podjął jak na razie decyzji w przedmiocie zatwierdzenia żadnego z nich. Z tego powodu należy raczej przygotować się na sytuację, że polskie podmioty nie będą mogły skorzystać z tych instrumentów przed 1 stycznia 2021 r.

Oprócz wskazanych powyżej podstaw legalizacyjnych jest możliwe również przekazanie danych poza UE na podstawie kilku wyjątków przewidzianych przez RODO. Obejmują one m.in. takie sytuacje jak:

- otrzymanie zgody od osoby, której dane dotyczą, po tym jak poinformujemy ją o ewentualnym ryzyku, z którym może wiązać się proponowane przekazanie;
- przekazanie jest niezbędne do wykonania lub zawarcia umowy między osobą, której dane dotyczą, a administratorem lub umowa taka zawierana jest w interesie tej osoby;
- przekazanie jest niezbędne do ustalenia, dochodzenia lub ochrony roszczeń.

To jedynie niektóre z wyjątków, które można wykorzystać, jednak wielokrotnie wszystkie organy regulacyjne oraz Komisja Europejska w swoich komunikatach podkreślały ekstrapordynaryjność tych sytuacji. Z tego powodu, iż stanowią one odstępstwo od zasady

nakazującej zapewnienie odpowiednich zabezpieczeń, muszą być interpretowane w sposób zawężający i wiązać się głównie z czynnościami przetwarzania, które są sporadyczne i nie mają charakteru powtarzalnego.

Ostatecznie jeśli nie zachodzi żaden ze wskazanych wyjątków, administrator przekazujący dane może spróbować powołać się na art. 49 ust. 1 akapit 2 RODO. W takiej sytuacji musi on spełnić szereg przesłanek (m.in. niezbędność ze względu na swoje prawnie uzasadnione interesy), a każde pojedyncze przekazanie powinno zostać notyfikowane organowi nadzorcemu oraz powinna zostać o nim poinformowana osoba, której dane dotyczą.

Jak łatwo zauważyć, RODO daje dużo możliwości dla tworzenia struktury przesyłania danych osobowych poza obszar Unii Europejskiej. Jednak w przypadku polskich przedsiębiorców struktura przekazywania danych do Wielkiej Brytanii będzie zazwyczaj wyglądać w podobny sposób. W pierwszej kolejności powinni oni wprowadzić do swoich kontraktów standardowe klauzule umowne, ze szczególnym uwzględnieniem umów powierzenie przetwarzania. W drugiej kolejności, polskie podmioty powinny przeanalizować możliwe wyjątki od podstaw legalizujących i przygotować się

na ich zastosowanie w sytuacjach, gdy przekazanie danych było incydentalne. Oprócz odpowiedniego odwzorowania tych zmian w dokumentach wewnętrznych związanych z danymi osobowymi, takimi jak polityka ochrony danych oraz rejestr czynności przetwarzania, powinny one zostać również wskazane w dokumentach zewnętrznych okazywanych osobom, których dotyczą dane osobowe. Chodzi tutaj przede wszystkim o klauzule informacyjne, które często stanowią treści Polityk Prywatności stron internetowych – powinny one zawierać jasną informację o przekazywaniu danych poza Europejski Obszar Gospodarczy.

Działania Wielkiej Brytanii

To, jak dokładnie będzie wyglądało przekazywanie danych osobowych do Wielkiej Brytanii po 1 stycznia 2021 r., będzie zależało również od tego, jakie regulacje zostaną przyjęte w Zjednoczonym Królestwie po tym, jak RODO przestanie tam obowiązywać. Do pewnego momentu brytyjskie organy przedstawiały jednolite stanowisko i mówiły, że zostaną przyjęte przepisy analogiczne do europejskiego rozporządzenia o ochronie danych. Jednak premier Boris Johnson



od początku 2020 r. zaczął przedstawiać odrębne podejście, które sugeruje, że Wielka Brytania będzie dążyć do niezależnego systemu ochrony danych. Potwierdziła to również Nicky Morgan, szefowa ministerstwa odpowiedzialnego za cyfryzację, która mówiła o podjęciu kroków w celu odblokowania potencjału danych. Takie oświadczenia mogą sugerować, że Zjednoczone Królestwo przyjmie mniej restrykcyjne i bardziej liberalne przepisy o ochronie danych oraz będzie chciało przyciągnąć do swojej jurysdykcji spółki technologiczne. Może to poskutkować rozwinięciem badań nad sztuczną inteligencją czy internetem rzeczy, jednak z pewnością opóźni lub nawet uniemożliwi Komisji Europejskiej wydanie decyzji o odpowiednim stopniu ochrony.

Jeszcze jednym negatywnym skutkiem brexitu będzie najprawdopodobniej zakończenie działalności przez brytyjski Information Commissioner's Office (ICO), czyli odpowiednika polskiego urzędu ochrony danych osobowych. Ten bardzo prężnie działający organ regulacyjny był jednym z największych autorytetów w kształtowaniu praktyki stosowania przepisów dotyczących ochrony danych. Urząd publikował wiele dokumentów, opracowań i poradników, z których korzystali również polscy przedsiębiorcy. Od 1 stycznia 2021 r. nie będzie już możliwe oficjalne powołanie się na jego nowe stanowiska, zwłaszcza gdy Wielka Brytania przyjmie regulacje prawne diametralnie różne od RODO. Już w tym momencie na stronie

internetowej ICO znajduje się zestaw dokumentów przygotowanych na wypadek bezumownego brexitu – jednym z nich jest np. kompletny poradnik dla brytyjskich przedsiębiorców „Data protection if there's no Brexit deal”. Narzędziem, które może być szczególnie przydatne dla polskich przedsiębiorców, jest darmowy i w pełni interaktywny interfejs⁹ pozwalający za pomocą przeglądarki zbudować odpowiednie umowy o przekazywaniu danych, zawierające standardowe klauzule umowne w rozumieniu RODO. Pozwala on w kilka chwil zbudować gotowe do podpisu dokumenty, które dodatkowo mogą być edytowane i dostosowywane do potrzeb podmiotów gospodarczych. Przedstawienie otrzymanego w taki sposób wzoru umowy na początku negocjacji z brytyjskimi kontrahentami pozwoli polskim przedsiębiorcom sprawnie przejść przez cały proces rozmów, a przez to odpowiednio zabezpieczyć przetwarzane przez siebie dane osobowe jeszcze przed ostatecznym wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

Adam Polanowski
praktyka nowych technologii
kancelaria Wardyński i Wspólnicy

¹ Umowa o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej (2019/C

384 I/01), dostęp online: [https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:12019W/TXT\(02\)](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:12019W/TXT(02)).

- ² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), D. Urz. UE L 119 z 4.5.2016, s. 1–88.
- ³ RODO, a Brexit. Poradnik dla przedsiębiorców, Ministerstwo Cyfryzacji, styczeń 2019, dostęp: <http://www.brexit.gov.pl/wp-content/uploads/2019/04/Przewodnik-Brexit-compressed-1.pdf>.
- ⁴ Załącznik do komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów I Europejskiego Banku Inwestycyjnego – Przeciwdziałanie skutkom wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z Unii bez umowy: skoordynowane podejście Unii, Ochrona danych: skoordynowane podejście w przypadku wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z Unii bez porozumienia; COM(2019) 195 final, ANNEX 6.
- ⁵ Państwa i terytoria, o których mowa, to: Andora, Argentyna, Kanada (wyłącznie organizacje handlowe), Wyspy Owcze, Guernsey, Izrael, Wyspa Man, Japonia, Jersey, Nowa Zelandia, Szwajcaria, Urugwaj oraz Stany Zjednoczone (wyłącznie współpraca w ramach Tarczy Prywatności).
- ⁶ Decyzja Komisji z dnia 15 czerwca 2001 r. w sprawie standardowych klauzul umownych dotyczących przekazywania danych osobowych do państw trzecich, na mocy dyrektywy 95/46/WE (notyfikowana jako dokument nr C(2001) 1539), dostęp online: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX:32001D0497>.
- ⁷ Decyzja Komisji z dnia 27 grudnia 2004 r. zmieniająca decyzję 2001/497/WE w zakresie wprowadzenia alternatywnego zestawu standardowych klauzul umownych dotyczących przekazywania danych osobowych do państw trzecich (notyfikowana jako dokument nr K(2004) 5271), dostęp online: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:32004D0915>.
- ⁸ Decyzja Komisji z dnia 5 lutego 2010 r. w sprawie standardowych klauzul umownych dotyczących przekazywania danych osobowych podmiotom przetwarzającym dane mającym siedzibę w krajach trzecich na mocy dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (notyfikowana jako dokument nr C(2010) 593), dostęp online: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:32010D0087>.
- ⁹ Dostęp online: <https://ico.org.uk/for-organisations/data-protection-and-brexit/keep-data-flowing-from-the-eea-to-the-uk-interactive-tool/>.



Show room vs show room 86

Konsekwencje słabo odróżniającego charakteru znaku towarowego

Paweł Terpiłowski

Polscy przedsiębiorcy tworzą coraz bardziej rozpoznawalne towary i usługi, których popularność rośnie również poza granicami naszego kraju. Wraz z rozpoznawalnością idzie w parze trud pokładany w budowanie marki oraz świadomości konsumenckiej. Na tym tle dochodzi niekiedy do konfliktów z innymi przedsiębiorcami, bowiem może się okazać, że wykorzystywane przez różnych przedsiębiorców oznaczenia dla towarów lub usług są do siebie na tyle podobne, iż jeden z przedsiębiorców musi dokonać ich zmiany. Zbyt podobne do siebie oznaczenia mogą bowiem wprowadzać konsumentów w błąd, przez co przedsiębiorcy nie mogą korzystać z ochrony przewidzianej dla znaku towarowego.

Niekorzystne potyczki sądowe

W ostatnim czasie dwóch polskich przedsiębiorców starało się o zarejestrowanie unijnego znaku towarowego. Niestety okazało się, że podmioty z innych państw Unii Europejskiej zgłosiły wcześniej swoje znaki towarowe, które były dosyć podobne, przez co niemożliwe okazało się zarejestrowanie znaków przez polskich przedsiębiorców.

W sprawie T-679/18, zakończonej wyrokiem z dnia 19 września 2019 r., Showroom sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie kwestionowała przed Sądem sprzeciw wobec rejestracji zgłoszonej przez E-Gab NV z siedzibą w Ternat (Belgia). Natomiast w sprawie T-498/18, zakończonej wyrokiem z dnia 24 października 2019 r., ZPC Flis sp. j. z siedzibą w Radziejowicach kwestionowała sprzeciw wobec rejestracji zgłoszonej przez Aldi Einkauf GmbH & Co. OHG z siedzibą w Essen (Niemcy). Porównanie znaków przedstawiono na zamieszczonej grafice.



Chociaż na pierwszy rzut oka powyższe znaki towarowe zdają się być różne, to ich wnikliwa analiza przez Sąd, doprowadziła do uznania za wystarczająco podobne do siebie, aby móc wprowadzić konsumenta w błąd. Analiza sądowa, która zostanie przedstawiona w dalszej części artykułu, pokazuje, w jaki sposób badane jest podobieństwo, a przede wszystkim, na co przedsiębiorca powinien zwracać uwagę, aby nie narazić się na zarzut podobieństwa własnego znaku towarowego do już zarejestrowanego i objętego ochroną.

Rejestracja znaków towarowych

Znak towarowy Unii Europejskiej to w swoim zamierzeniu instrument prawny postawiony do dyspozycji przedsiębiorcom w celu wspierania jednolitego rynku oraz zapewnienia, aby konkurencja nie była zakłócana. Przedsiębiorcy z państw UE mogą otrzymać w ramach jednolitego postępowania unijne znaki towarowe, którym przyznano jednolitą ochronę i które wywołują jednolite skutki na całym terytorium Unii. Przy czym znaki unijne nie zastępują krajowych znaków towarowych – te ostatnie chronią wyłącznie na terytorium danego kraju. Zatem przedsiębiorca może wystąpić o rejestrację znaku towarowego w jednym państwie, kilku państwach lub w całej Unii, w zależności od tego, gdzie jego produkty lub usługi są rozpoznawalne i potrzebują ochrony.

Rejestracja oraz zakres ochrony unijnych znaków towarowych są regulowane przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001 z 14.06.2017 r. w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej¹ (dalej zwanego „rozporządzeniem”). Zgodnie z przepisem art. 4 rozporządzenia unijny znak towarowy może składać się z jakichkolwiek oznaczeń, w szczególności z wyrazów, łącznie z nazwiskami, lub rysunków, liter, cyfr, kolorów, kształtu towarów lub ich opakowań lub dźwięków, pod warunkiem że oznaczenia takie umożliwiają:

- odróżnianie towarów lub usług jednego przedsiębiorstwa od towarów lub usług innych przedsiębiorstw; oraz
- przedstawienie ich w rejestrze unijnych znaków towarowych w sposób pozwalający właściwym organom i odbiorcom na ustalenie jednoznacznego i dokładnego przedmiotu ochrony udzielonej właścicielowi tego znaku towarowego.





Znaki unijne nie zastępują krajowych znaków towarowych – te ostatnie chronią wyłącznie na terytorium danego kraju.

Towary lub usługi, których dotyczy zgłoszenie znaku towarowego, klasyfikuje się zgodnie z systemem klasyfikacji ustanowionym Porozumieniem nicejskim dotyczącym międzynarodowej klasyfikacji towarów i usług dla celów rejestracji znaków z dnia 15 czerwca 1957 r. (zwanym dalej „klasyfikacją nicejską”). Zgłaszający wskazuje towary i usługi, w odniesieniu do których wnosi o ochronę znaku towarowego, przez co ochrona rozciąga się na poszczególne klasy towarów lub usług.

Przy rejestracji znaku towarowego istotna jest zasada pierwszeństwa, zgodnie z którą wcześniej zarejestrowany znak towarowy ma pierwszeństwo przed później zarejestrowanymi znakami. Stąd też uprawnienia właściciela wcześniej zgłoszonego znaku towarowego do sprzeciwu wobec rejestracji późniejszego znaku towarowego, który może uniemożliwić jego rejestrację. Albowiem, zgodnie z przepisem art. 8 ust. 1 rozporządzenia, w wyniku sprzeciwu właściciela wcześniej zgłoszonego znaku towarowego, zgłoszonego znaku towarowego nie rejestruje się, jeżeli:

- a) jest on identyczny z wcześniejszym znakiem towarowym, a towary lub usługi, dla których wnioskuje się o rejestrację, są identyczne z towarami lub usługami, dla których wcześniejszy znak towarowy jest chroniony,
- b) z powodu identyczności z wcześniejszym znakiem towarowym lub podobieństwa do niego, identyczności z towarami lub usługami lub podobieństwa do nich istnieje prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd opinii publicznej na terytorium, na którym wcześniejszy znak towarowy jest chroniony; prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd obejmuje również prawdopodobieństwo skojarzenia z wcześniejszym znakiem towarowym.

Jak z powyższego wynika, prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd

zakłada jednocześnie istnienie identyczności lub podobieństwa między kolidującymi ze sobą znakami towarowymi oraz identyczności lub podobieństwa oznaczonych tymi znakami towarów lub usług. Przesłanki te muszą być spełnione łącznie. Wobec tego w procesie sądowym jest badane, czy dane znaki towarowe są podobne oraz czy oznaczone towary lub usługi są podobne, a w konsekwencji, czy określona grupa odbiorców, do których są kierowane towary lub usługi, może zostać wprowadzona w błąd poprzez podobieństwa. Gdy ochrona wcześniejszego znaku towarowego rozciąga się na całą Unię, należy wziąć pod uwagę sposób postrzegania kolidujących ze sobą znaków przez konsumenta rozpatrywanych towarów lub usług na terytorium Unii. Jednakże dla odmowy rejestracji unijnego znaku towarowego wystarczy, by względna podstawa odmowy rejestracji występowała na części terytorium Unii, chociażby w pojedynczym państwie.

Badanie podobieństwa

Pierwszym etapem badania podobieństwa jest **ustalenie właściwego kręgu odbiorców** porównywanych towarów lub usług. Zgodnie z orzecznictwem Sądu przy dokonywaniu całościowej oceny prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd należy wziąć pod uwagę przeciętnego konsumenta danej kategorii towarów lub usług, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny². Wobec tego każdorazowo krąg odbiorców może się różnić w zależności od kategorii badanych towarów lub usług. Inny krąg odbiorców zostanie ustalony dla kupujących profesjonalne aparaty fotograficzne – będą to z założenia odbiorcy posiadający specjalistyczną wiedzę, uważni, szczegółowi i dobrze poinformowani, a inny krąg dla kupujących proszek do prania, gdyż jest to towar powszechnie nabywany, zatem odbiorcy nie przykładają bardzo szczegółowej uwagi do wyboru, są mniej uważni, często zmieniają produkty i producentów, nie badają szczegółowo produktu przed zakupem, w związku z czym łatwiej im popełnić błąd przy wyborze.

W kolejnym etapie ustalania podobieństwa **porównuje się towary lub usługi**. Przy ocenie podobieństwa rozpatrywanych towarów lub usług należy uwzględnić wszystkie istotne czynniki charakteryzujące wzajemny stosunek tych towarów lub usług. Czynniki te obejmują w szczególności charakter tych towarów lub usług, ich przeznaczenie, sposób używania, podobnie jak to, czy towary lub usługi te konkurują ze sobą, czy też się uzupełniają. Inne czynniki, jak na przykład kanały dystrybucji danych towarów, również mogą być wzięte pod uwagę. Przy czym przyjmuje się, że okoliczność, iż dane towary są często sprzedawane w tych samych wyspecjalizowanych punktach sprzedaży, może ułatwić danemu konsumentowi dostrzeżenie ścisłego związku istniejącego pomiędzy nimi i wzmocnić wrażenie, że za ich produkcję odpowiedzialne jest to samo przedsiębiorstwo³.

W sprawie Showroom sp. z o.o. porównanie dotyczyło tzw. showroom'ów, a więc miejsca wystawowego, w którym przedsiębiorca przedstawia publiczności swoje produkty. Takie miejsca wystawowe są często wykorzystywane przez projektantów mody lub kosmetyków, którzy nie posiadają sieci sklepów, lecz jedynie chcą zaprezentować swój towar w fizycznej postaci. Showroom był prowadzony przez polską oraz belgijską firmę, zatem niewątpliwie pomiędzy usługą showroom'ów oferowaną przez polskiego i belgijskiego przedsiębiorcę zachodzi podobieństwo. Natomiast w sprawie ZPC Flis sp. j. porównanie dotyczyło różnych towarów z dwóch różnych klas według klasyfikacji nicejskiej. Polski przedsiębiorca ubiegał się o ochronę towarów do jedzenia (słodyczy) zawierających między innymi kakao, podczas gdy niemiecki przedsiębiorca dokonał rejestracji znaku towarowego dla produktu przeznaczanego do picia na bazie kakao. Sąd uznał jednak, że między „słodyczami, wyrobami cukierniczymi, waflami, rurkami waflowymi, ciastkami” a „kawą, napojami na bazie kawy lub proszkiem do sporządzania napojów na bazie kakao” zachodzi istotne podobieństwo, które uprawnia badanie tych dwóch odmiennych produktów.

Następnym etapem badania podobieństwa jest **porównanie oznaczeń**. Ocena prawdopodobieństwa wprowadzenia





w błąd co do podobieństwa oznaczeń dokonuje się na płaszczyźnie:

- a) wizualnej,
- b) fonetycznej oraz
- c) konceptualnej.

Ocenę oznaczeń opiera się na wywieranym przez nie całościowym wrażeniu na konsumencie, ze szczególnym uwzględnieniem ich elementów odróżniających i dominujących. Sposób przestrzegania znaków towarowych przez przeciętny konsument danych towarów lub usług odgrywa w całościowej ocenie wspomnianego prawdopodobieństwa decydującą rolę. W tym względzie przeciętny konsument postrzega zwykle znak towarowy jako całość i nie dokonuje analizy jego poszczególnych detali.

Wobec powyższego przy ocenie podobieństwa należy wcielić się w rolę konsumenta z określonego kręgu odbiorców i porównać kolidujące znaki towarowe jako całość. Znaki mogą składać

się z wielu elementów, w tym dominujących i odróżniających. Niemniej istotne jest ogólne wrażenie podobieństwa, jakie wywołuje zestawienie dwóch znaków, bowiem przeciętny konsument postrzega zwykle znak towarowy jako całość i nie dokonuje analizy jego poszczególnych detali⁴.

Podobieństwo wizualne

Badanie podobieństwa wizualnego polega na ocenie, czy graficzne przedstawienie kolidujących znaków towarowych wywołuje podobieństwa na tyle istotne, iż mogłoby dojść do ich pomylenia. Na kanwie sporu o znak towarowy zawierający napis „Showroom”, Sąd zaprobował pogląd, iż oba znaki są do siebie bardzo podobne, przez co mogą być mylące. Sąd stwierdził, że „elementy słowne wspólne dwóm kolidującym ze sobą oznaczeniom, mianowicie

„show” i „room”, są napisane w sposób niemal identyczny, czcionką w kolorze czarnym w przypadku zgłoszonego znaku towarowego lub w kolorze szarym w przypadku wcześniejszego znaku towarowego, na białym tle, wielkimi literami podobnej wielkości. Po drugie, oba są umieszczone w ten sam sposób we wspomnianych oznaczeniach, mianowicie jeden nad drugim i w tej samej kolejności. Ponadto grafika ośmiu wielkich liter tworzących oba elementy słowne w zgłoszonym znaku towarowym z pewnością nieco się różni od grafiki identycznych elementów słownych we wcześniejszym znaku towarowym, jako że niektóre obszary wspomnianych liter są bardzo nieznacznie wymazane. Jednakże ta stylizacja graficzna w żaden sposób nie przeszkodzi właściwemu kręgowi odbiorców dostrzec w sposób niemal natychmiastowy ośmiu wielkich liter, które tworzą oba elementy słowne zgłoszonego znaku towarowego”. Co więcej Sąd uznał, że dodatkowe oznaczenie cyfr liczby „86” we wcześniejszym





znaku stanowi element odróżniający, ale w zestawieniu z ogólnym podobieństwem jest on niewystarczający do odróżnienia dwóch znaków. Jest jedynie dodatkowym elementem, który właściwie może zostać zdominowany przez dwa elementy słowne „show” i „room”, które zostaną zachowane w pamięci konsumenta.

Natomiast na gruncie sprawy ZPC Flis sp. j., Sąd zauważył, że „kolidujące ze sobą oznaczenia współdzielą taki sam ciąg liter umieszczonych w tej samej kolejności, mianowicie „m”, „o”, „r”, „e”, „n” i „o”, tak że ta częściowa identyczność może stwarzać w odczuciu właściwego kręgu odbiorców pewne wrażenie podobieństwa na płaszczyźnie wizualnej [...]. Okoliczność, że po pierwsze, zgłoszony znak towarowy składa się z różnej liczby wyrazów, a po drugie, określenie „moreno” znajduje się pośrodku wyrażenia „flis happy moreno choco”, nie jest bowiem wystarczająca, by zneutralizować wszelkie podobieństwo wizualne, ze względu na zbieżność sześciu liter określenia „moreno” i włączenie jedyne elementu słownego wcześniejszych znaków towarowych do zgłoszonego znaku towarowego. Ponadto element słowny „flis”, umieszczony poniżej korony w kolorze złotym, jest ledwo zauważalny i nie został w sposób strzeżony”.

Podobieństwo fonetyczne

Poprzez badanie podobieństwa fonetycznego, sprawdza się, czy wymowa znaków towarowych, o ile zawierają elementy słowne, jest podobna, w tym podobny jest rytm, intonacja. Przy czym sama okoliczność, że liczba sylab kolidujących ze sobą oznaczeń jest różna, nie wystarcza do tego, aby wykluczyć podobieństwo między znakami towarowymi, które należy oceniać na podstawie całościowego wrażenia wywieranego przy ich pełnej wymowie.

W pierwszej sprawie Sąd przychylił się do stanowiska, że istnieje wysoki stopień podobieństwa wynikający z obecności, w identycznej mierze, wyrazów „show” i „room” w kolidujących ze sobą oznaczeniach, która to obecność znacznie wpływa na całościowe wrażenie, jakie wywołują. Jednocześnie element różniący kolidujące ze sobą

oznaczenia w postaci liczby „86” nie może zneutralizować silnego podobieństwa fonetycznego kolidujących ze sobą oznaczeń i to pomimo słabo odróżniającego charakteru wyrazu „showroom”. Liczba może być postrzegana jedynie jako uzupełnienie ściśle identycznej wymowy dwóch elementów słownych i ma drugorzędne znaczenie.

Z kolei w sprawie ZPC Flis sp. j., Sąd uznał, że „nawet jeśli kolidujące ze sobą oznaczenia mają odmienną strukturę sylabiczną z uwagi na to, że zawierają różną liczbę wyrazów, i tak są podobne, ponieważ pojedynczy element słowny „moreno”, tworzący wcześniejsze znaki towarowe, jest zawarty w zgłoszonym znaku towarowym i będzie wymawiany identycznie i z tą samą intonacją, tak że elementy słowne „happy” i „choco” występujące w zgłoszonym znaku towarowym nie są w stanie zneutralizować tego podobieństwa fonetycznego”. Dodatkowo Sąd wskazał, że „element słowny „flis” nie będzie wymawiany przez właściwy krąg odbiorców ze względu na jego trudno dostrzegalny charakter”. Jak widać, nawet dodatkowe oznaczenia słowne nie są w stanie przekonać Sądu, że wymowa pełnej nazwy danego towaru brzmi inaczej niż wymowa jednosłownej nazwy, co w analizowanym przypadku jest dosyć dyskusyjne.

Podobieństwo konceptualne

W ramach badania podobieństwa konceptualnego badane jest znaczenie znaków towarowych, a więc ich podobieństwo semantyczne. Otóż w sprawie Showroom sp. z o.o. Sąd uznał stanowisko, że wyrazy „show” i „room”, obecne w obu kolidujących ze sobą oznaczeniach, mają takie samo znaczenie w każdym z rozpatrywanych znaków towarowych. Zaś obecność elementu numerycznego i graficznego „86” we wcześniejszym znaku towarowym nie jest nośnikiem żadnego konkretnego i odrębnego pojęcia, toteż nie może wpływać odróżniająco na postrzeganie znaczenia tych znaków.

W drugiej sprawie Sąd dość lakonicznie wypowiedział się w zakresie podobieństwa konceptualnego i orzekł przede wszystkim, iż „jest bezsporne,

że określenie „moreno” nie posiada znaczenia w języku niemieckim i że elementy słowne „happy” oraz „choco” mają, odpowiednio, charakter słabo odróżniający i charakter aluzyjny [...]”. Zatem oznaczenia są podobne, gdyż skupiają się na głównym słowie „moreno”, nawet jeżeli to słowo może nie być rozumiane przez konsumenta.

Konsekwencje wyroków

Wskutek dokonanego badania podobieństw znaków towarowych, Sąd przesądził w obu sprawach, że istnieje prawdopodobieństwo wprowadzenia konsumenta w błąd, przez co znaki towarowe polskich przedsiębiorców nie mogą podlegać ochronie. Można by polemizować z zasadnością takiego rozstrzygnięcia, bowiem znaki towarowe zdają się różnić od siebie na tyle, aby nawet nieuwważny konsument ich ze sobą nie pomylił. Jednakże prawa własności przemysłowej wymagają szczególnej ochrony, gdyż są istotnym narzędziem w ujednocinaniu rynku unijnego oraz zapewnianiu zdrowej konkurencji, stąd bardzo restrykcyjne podejście Sądu do ich ochrony. W konsekwencji wyroków polscy przedsiębiorcy powinni rozważyć tzw. rebranding, czyli zmianę swoich oznaczeń. Jeżeli oznaczenia będą dostatecznie odróżniające się od oznaczeń konkurencji, przedsiębiorcy nie powinni mieć ponownie problemów z rejestracją unijnych znaków towarów. Niemniej takich znaków ciągle przybywa, więc wymyślenie obecnie oryginalnych oznaczeń może wymagać sporej kreatywności, bowiem jak wynika z przedstawionych wyroków, badanie podobieństwa jest bardzo wnikliwe i skrupulatne, a dodatkowe oznaczenia nie zawsze wpływają na rozróżnienie znaków.

Paweł Terpiłowski

radca prawny, autor bloga
www.Sprawnie.com

1 Dz. Urz. UE. L. z 2017 r. Nr 154, s. 1.

2 Wyrok w sprawie T-679/18 z dnia 19.09.2019 r. w sprawie T256/04 z dnia 13.02.2007 r.

3 Wyrok w sprawie T-498/18 z dnia 24.10.2019 r.

4 Por. wyrok w sprawie C-334/05 z dnia 12.06.2007 r.





Dane dla zdrowej planety

Realizacja celów unijnej polityki środowiskowej i wzrostu gospodarczego

Karolina Kaim

Ekologia, ochrona środowiska, zmniejszenie śladu węglowego – to tematy z dnia na dzień zyskujące na znaczeniu. Zmienić muszą się nie tylko nawyki jednostek, lecz także założenia ekonomiczne, czego świadoma jest nasza unijna wspólnota¹. Już teraz bazą dla wielu strategii wypracowywanych na przyszłe lata są możliwości wykorzystywania potencjału danych dla urealnienia wizji zdrowej planety. Czy neutralna dla klimatu gospodarka to utopia? Poprzez jakie działania będą realizowane prośrodowiskowe cele UE? Co oznaczają cyfrowe paszporty? W niniejszym artykule zostaną przedstawione kluczowe kwestie związane z zieloną polityką UE oraz nowe możliwości rozwoju dla przedsiębiorców.

Czysta planeta dla wszystkich

Strategia unijna w zakresie środowiska wyraża się w czterech powiązanych ze sobą komunikatach: *Czysta planeta*

*dla wszystkich*² w związku z *Europejskim Zielonym Ładem*³, *Europejską strategią w zakresie danych*⁴ oraz *Kształtowaniem cyfrowej przyszłości Europy*⁵. Jak zauważa Komisja Europejska, „nowe technologie, trwałe rozwiązania i innowacje radykalne mają kluczowe znaczenie dla osiągnięcia założeń Europejskiego Zielonego Ładu”⁶, a w konsekwencji także dla długoterminowych celów wynikających z dokumentu *Czysta planeta dla wszystkich*. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, iż po raz pierwszy na skalę wspólnotową będą wdrażane tak ekstensywne strategie bazujące na cyfryzacji, które jednocześnie mają za priorytet kształtowanie niskoemisyjnej gospodarki.

Polityka prośrodowiskowa

Zgodnie z postulatami przedstawionymi przez Komisję w komunikacie *Czysta planeta dla wszystkich*, „przejściu na neutralność emisyjną w Unii powinny przyświecać (...) nadrzędne priorytety, w pełni zgodne

z celami zrównoważonego rozwoju”⁷. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim:

- przyspieszenie przejścia na czystą energię oraz zwiększenie jej produkcji;
- sprzyjanie wyborom konsumenckim neutralnym dla klimatu;
- upowszechnianie bezemisyjnego transportu drogowego;
- rozwój unijnej gospodarki cyfrowej poprzez wspieranie badań naukowych i innowacji;
- promowanie zrównoważonej biogospodarki;
- dostosowanie strategii politycznych z zakresu gospodarczego do działań w dziedzinie klimatu⁸.

Długoterminowym planem Unii Europejskiej jest stymulowanie wzrostu gospodarczego przy jednoczesnym realizowaniu celów polityki środowiskowej, co znajduje swój wyraz w *Europejskiej strategii w zakresie danych*, skupiającej się na tworzeniu wspólnej, unijnej przestrzeni dla danych przemysłowych i finansowych, a także dotyczących mobilności, zdrowia, rolnictwa



czy umiejętności⁹. Ponadto planowane jest wykorzystywanie danych z korzyścią dla administracji publicznej oraz na rzecz Zielonego Ładu¹⁰. Stanowią one kolektywne działania ukierunkowane na zwiększenie wydajności oraz poziomu środowiskowej neutralności wspomnianych wyżej systemów.

Zielone inicjatywy

Za inicjatywę najistotniejszą z punktu widzenia rozwoju innowacji przyjaznych środowisku należy uznać właśnie wspólną europejską przestrzeń danych dotyczących Zielonego Ładu. Ma ona za zadanie umożliwić „wykorzystanie istotnego potencjału, który tkwi w danych, w celu wspierania priorytetowych działań na rzecz Zielonego Ładu prowadzonych w takich obszarach jak zmiana klimatu, gospodarka o obiegu zamkniętym, zerowy poziom emisji zanieczyszczeń, bioróżnorodność, wylesianie oraz zapewnienie zgodności z przepisami”¹¹. Jak wskazano w dodatku do komunikatu *Europejska strategia w zakresie danych*,

dla wykorzystania potencjału tkwiącego w danych Komisja przeprowadzi szereg środowiskowych działań i uruchomi celowościowo słuszne inicjatywy¹². Obejmują one opisywane dalej: usługi wykorzystujące dane wielokrotnego użytku, projekt pilotażowy na rzecz wczesnego wdrożenia strategii w zakresie danych w kontekście dążenia do osiągnięcia zerowego poziomu emisji zanieczyszczeń, stworzenie wspólnej europejskiej przestrzeni danych na potrzeby inteligentnych aplikacji, a także inicjatywy „Green-Data4All” i „Kierunek Ziemia”¹³.

Dane wielokrotnego użytku

Wdrożenie na dużą skalę usług wykorzystujących dane wielokrotnego użytku służyć będzie wspomaganie wymiany oraz przetwarzania dużych zbiorów danych „dla zapewnienia zgodności z przepisami i zasadami ochrony środowiska związanymi z priorytetowymi działaniami określonymi w ramach Europejskiego Zielonego Ładu”¹⁴. Ramowy termin rozpoczęcia stopniowej

implementacji omawianych usług to IV kwartał 2021 roku¹⁵.

Paszporty produktów

Cyfrowe „paszporty produktów”¹⁶ to prawdopodobnie jeden z najbardziej istotnych projektów w kontekście realizacji założeń Zielonego Ładu, w szczególności dla budowania rynku produktów i usług środowiskowo neutralnych. Wspomniane paszporty docelowo mają zawierać „informacje na temat pochodzenia, trwałości, składu oraz możliwości ponownego użycia, naprawy i demontażu produktu, a także postępowania z produktem na koniec jego przydatności do użycia”¹⁷. Wedle szacunków Komisji, ich opracowanie będzie możliwe w ramach wspólnej europejskiej przestrzeni danych na potrzeby inteligentnych aplikacji dla gospodarki, a czas podjęcia tej inicjatywy został wyznaczony na rok 2021¹⁸. W tym samym terminie jest planowane wypracowanie sektorowych strategii w zakresie danych, przyjęcie strategii na rzecz zrównoważonych





produktów wraz z ich paszportami oraz stworzenie programów mających służyć mapowaniu zasobów i monitorowaniu przemieszczania odpadów¹⁹. Budowanie strategii dla zrównoważonej produkcji na rynku wspólnotowym zostało poparte także w komunikacie Komisji Europejskiej – *Kształtowanie cyfrowej przyszłości Europy*²⁰. W ramach kluczowych działań wymienia się inicjatywę dotyczącą urządzeń elektronicznych o zamkniętym cyklu życia²¹. Dzięki niej już faza projektowania urządzenia ma uwzględniać takie czynniki jak trwałość, konserwacja, ponowne wykorzystanie, demontaż i recykling, celem wydłużenia cyklu ich eksploatacji oraz zapobieganiu przedwczesnemu pozbywaniu się tych urządzeń²².

Zerowa emisja zanieczyszczeń

Dążenie przez wspólnotę europejską do osiągnięcia zerowego poziomu emisji zanieczyszczeń ma zostać wyrażone poprzez inicjację projektu pilotażowego na rzecz wczesnego wdrożenia strategii w zakresie danych²³. Jej założenia mają maksymalizować wykorzystanie danych dotyczących między innymi emisji chemikaliów, zanieczyszczeń powietrza, wody i gleby, obecności substancji niebezpiecznych w produktach dostępnych na rynku²⁴. Stwierdza się, iż obecnie wspomniane wyżej dane nie są w pełni wykorzystywane, a mogą w przyszłości przynieść bezpośrednie korzyści zarówno konsumentom, jak i całej planecie, w dodatku na wczesnym etapie ich przetworzenia²⁵ – pod warunkiem przyjęcia odpowiednich założeń strategicznych oraz wypracowania skutecznej technologii analizy danych. Za termin wdrożenia tego projektu pilotażowego przyjmuje się IV kwartał przyszłego roku²⁶, czyli tak samo jak w przypadku omówionych wcześniej usług wykorzystujących dane wielokrotnego użytku.

GreenData4All

Dwie wyróżniające się inicjatywy pochodne względem fundamentu w postaci wspólnej przestrzeni danych dla Zielonego Ładu to „GreenData4All”

i „Kierunek Ziemia”^{27, 28}. Pierwsza z nich – „GreenData4All” – obejmie „ocenę funkcjonowania i ewentualną zmianę dyrektywy w sprawie infrastruktury informacji przestrzennej w UE (INSPIRE) oraz dyrektywy w sprawie dostępu do informacji o środowisku”²⁹, z planowanym terminem rozpoczęcia oceny na koniec roku 2021 bądź I kwartał roku 2022³⁰. Jak wskazuje Komisja, „dokonana zostanie modernizacja systemu regulacji (...), co ułatwi organom publicznym w UE, przedsiębiorstwom i obywatelom wspieranie przejścia na bardziej ekologiczną i neutralną pod względem emisji dwutlenku węgla gospodarkę”³¹. Z powyższego założenia można wnioskować, iż inicjatywa „GreenData4All” doprowadzi do nowelizacji przepisów szczebla unijnego w taki sposób, aby ułatwić przepływ danych między instytucjami i przedsiębiorstwami, prawdopodobnie z naciskiem na prawo nowych technologii i ochrony danych osobowych. Niemniej obecnie dysponujemy jedynie przypuszczeniami co do szczegółowego zakresu przedmiotowego zmian prawnych w tym obszarze.

Kierunek Ziemia

Prawdopodobnie najbardziej intrygującym projektem pilotażowym, mającym realizować założenia Zielonego Ładu, jest inicjatywa „Kierunek Ziemia”. Prace nad projektem cyfrowego bliźniaka Ziemi, który ma zostać zbudowany w ramach wspomnianej inicjatywy, powinny rozpocząć się już w 2021 roku³². Co konkretnie umożliwi cyfrowy bliźniak? Zgodnie z informacjami przedstawionymi przez Komisję Europejską, będzie to „wizualizacja, monitorowanie i prognozowanie aktywności natury i człowieka na naszej planecie w celu wsparcia zrównoważonego rozwoju, a tym samym wspierania europejskich wysiłków na rzecz poprawy stanu środowiska naturalnego (...)”³³. Oznacza to nic innego jak symulację środowiskową o wysokim stopniu zaawansowania, bazującą na danych gospodarczych i społecznych dotyczących jednostek. Omawiana inicjatywa została nadmieniona jako jeden z kluczowych obszarów działań w komunikacie dotyczącym kształtowania cyfrowej przyszłości Europy, jako posiadająca

potencjał ulepszenia prognozowania środowiskowego i zarządzania kryzysowego we wspólnocie³⁴.

Transformacja sektora ICT

Zgodnie z założeniami Komisji Europejskiej mają zostać powołane „inicjatywy mające na celu zapewnienie, by najpóźniej do 2030 r. centra danych były neutralne dla klimatu, wysoce energooszczędne i zrównoważone”³⁵. Powyższe jest powodowane faktem, iż ślad środowiskowy sektora ICT³⁶ jest „znaczny, szacowany na 5–9% całkowitego światowego zużycia energii elektrycznej oraz ponad 2% wszystkich emisji”³⁷. Celem wyznaczonym względem centrów danych i telekomunikacji jest osiągnięcie stanu neutralności klimatycznej w ciągu najbliższych dziesięciu lat poprzez zwiększenie energooszczędności i wykorzystywania odnawialnych źródeł energii, a także wdrożenie recyklingu energii z odpadów³⁸. Jak wskazano wprost, oznacza to całkowitą transformację ekologiczną sektora ICT, który wciąż dynamicznie się rozwija, a co za tym idzie – zwiększa swój ślad emisyjny. Tym samym przedsiębiorcy z branż informatycznej czy telekomunikacyjnej w przyszłości mogą spodziewać się uruchomienia programów refinansowania lub wsparcia dla wdrażania technologii nisko- lub bezemisyjnych w swoich strukturach, tudzież ulg związanych z prowadzeniem działalności w sposób neutralny środowiskowo.

Bezemisijne innowacje

W komunikacie *Czysta planeta dla wszystkich* Komisja Europejska zadeklarowała przeznaczenie blisko 35 miliardów euro środków budżetowych na opracowanie innowacyjnych i opłacalnych rozwiązań bezemisyjnych w ramach programu „Horyzont Europa”^{39, 40}. Ponadto zarówno przedsiębiorcy, jak i naukowcy mogą szukać wsparcia w Europejskiej Radzie ds. Innowacji, działającej w ramach programu pilotażowego oraz „promującej oparte na współpracy, interdyscyplinarne badania naukowe i innowacje w zakresie inspirowanych nauką i radykalnie





nowatorskich technologii przyszłości⁴¹. Z kolei młodzi innowatorzy i startupy na terytorium Europy mogą ubiegać się o pomoc finansową ze strony Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii^{42,43}. Możliwości pozyskania finansowania lub inwestorów jest wiele i należy się spodziewać, iż w nadchodzących latach będzie ich przybywać w szczególności dla technologii niskoemisyjnych i bezemisyjnych.

Recykling danych

Już samo stanowisko Komisji Europejskiej, która za jeden z filarów dążenia do środowiskowej neutralności wspólnoty uważa budowanie cyfrowego rynku, pokazuje jak ważną rolę w ochronie naszej planety może pełnić odpowiednio zarządzana i wykorzystywana własność intelektualna. Oprócz innowacji wprost dedykowanych kwestiom środowiskowym, nie można zapominać o wtórnej przydatności danych. Realizacja prośrodowiskowej polityki UE z powodzeniem może być realizowana poprzez udostępnianie danych w modelach B2G oraz B2B, dzielenie się publikacjami naukowymi, wynikami badań i innymi, tematycznie korespondującymi przedmiotami prawa autorskiego, przemysłowego oraz patentowego na warunkach wolnych licencji. Działania te mogą przyczynić się do zmian, które zbliżą nas o krok do „zdrowej Ziemi”. Także Unia Europejska z pewnością będzie uruchamiać coraz więcej programów, dzięki którym tak zwany „recykling danych”, a więc ich uproszczona wymiana pomiędzy podmiotami, będzie ułatwiona tudzież gratyfikowana. Prognozować można przesunięcie siły inwestycji publicznych w kierunku rozwiązań realizujących unijną politykę prośrodowiskową.

Nowe kierunki rozwoju

Obranie przez Unię Europejską kursu proekologicznego tworzy możliwość rozwoju w nowych, dotychczas niewystarczająco eksploatowanych kierunkach. Na naszych oczach kształtują się trendy w biznesie i nauce na następne lata. Są nimi technologie, badania i innowacje

mogące przyczynić się do budowania środowiskowo zrównoważonego społeczeństwa i gospodarki. Neutralność klimatyczna, dążenie do minimalizowania emisji, recykling danych – to kluczowe obszary, które już teraz zyskują na znaczeniu w kontekście perspektyw rozwoju każdego przedsiębiorstwa. Warto już teraz skupić się na budowaniu spójnego wizerunku firmy innowacyjnej i jednocześnie przyjaznej planecie, aby w nadchodzącym czasie zyskać zaufanie odbiorcy, a w konsekwencji zwiększać swoją wartość rynkową.

Karolina Kaim

specjalistka ds. własności intelektualnej, w szczególności w obszarach nowych technologii i prawa amerykańskiego, współpracuje z kancelarią Barta & Kaliński sp. j. w Krakowie

- 1 Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego z dnia 28 listopada 2018 roku – Czysta planeta dla wszystkich. Europejska długoterminowa wizja strategiczna dobrze prosperującej, nowoczesnej, konkurencyjnej i neutralnej dla klimatu gospodarki, COM(2018) 773, s. 1, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0773&from=EN>, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 2 Komunikat Komisji (...) – Czysta planeta dla wszystkich (...), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0773&from=EN>, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 3 Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z dnia 11 grudnia 2019 roku – Europejski Zielony Ład, COM(2019) 640, https://eur-lex.europa.eu/resource.html?uri=cellar:b828d165-1c22-11ea-8c1f-01aa75ed71a1.0016.02/DOC_1&format=PDF, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 4 Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z dnia 19 lutego 2020 roku – Europejska strategia w zakresie danych, COM(2020) 66, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0066&from=EN>, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 5 Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z dnia 19 lutego 2020 r. – Kształtowanie cyfrowej przyszłości Europy, COM(2020) 67, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0067&from=PL>, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 6 Komunikat Komisji (...) z dnia 11 grudnia 2019 roku – Europejski Zielony Ład, COM(2019) 640, s. 21, https://eur-lex.europa.eu/resource.html?uri=cellar:b828d165-1c22-11ea-8c1f-01aa75ed71a1.0016.02/DOC_1&format=PDF, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 7 Komunikat Komisji (...) z dnia 28 listopada 2018 roku – Czysta planeta dla wszystkich (...), s. 28, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0773&from=EN>, data dostępu: 20.07.2020 r.

- 8 Tamże, s. 28–29.
- 9 Komunikat Komisji (...) z dnia 19 lutego 2020 roku – Europejska strategia w zakresie danych, s. 24–25, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0066&from=EN>, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 10 Tamże.
- 11 Tamże, s. 24.
- 12 Dodatek do komunikatu – Europejska strategia w zakresie danych. Wspólne europejskie przestrzenie danych w sektorach strategicznych i dziedzinach interesu publicznego, s. 28–29, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0066&from=EN>, data dostępu: 22.07.2020 r.
- 13 Tamże.
- 14 Tamże, s. 29.
- 15 Tamże.
- 16 Tamże.
- 17 Tamże.
- 18 Tamże.
- 19 Tamże.
- 20 Komunikat Komisji (...) z dnia 19 lutego 2020 r. – Kształtowanie cyfrowej przyszłości Europy, COM(2020) 67, s. 14, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0067&from=PL>, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 21 Tamże.
- 22 Tamże.
- 23 Tamże.
- 24 Tamże.
- 25 Tamże.
- 26 Tamże.
- 27 Zwany także „cyfrowym bliźniakiem Ziemi”.
- 28 Komunikat Komisji (...) z dnia 19 lutego 2020 roku – Europejska strategia w zakresie danych, s. 24, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0066&from=EN>, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 29 Dodatek do komunikatu – Europejska strategia w zakresie danych. Wspólne europejskie przestrzenie danych w sektorach strategicznych i dziedzinach interesu publicznego, s. 28–29, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0066&from=EN>, data dostępu: 22.07.2020 r.
- 30 Tamże.
- 31 Tamże, s. 29.
- 32 Tamże.
- 33 Tamże.
- 34 Komunikat Komisji (...) z dnia 19 lutego 2020 r. – Kształtowanie cyfrowej przyszłości Europy, COM(2020) 67, s. 14, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0067&from=PL>, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 35 Tamże, s. 13.
- 36 Sektor informacyjno-telekomunikacyjny.
- 37 Komunikat Komisji (...) z dnia 19 lutego 2020 r. – Kształtowanie cyfrowej przyszłości Europy, COM(2020) 67, s. 13, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0067&from=PL>, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 38 Tamże.
- 39 Komunikat Komisji (...) z dnia 28 listopada 2018 roku – Czysta planeta dla wszystkich (...), s. 21–22, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0773&from=EN>, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 40 Horyzont Europa. Kolejny program inwestycyjny UE w zakresie badań naukowych i innowacji (2021–2027), https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/horizon_europe_pl_-_inwestycje_ktore_kszaltuja_nasza_przyszlosc.pdf, data dostępu: 24.07.2020 r.
- 41 Enhanced European Innovation Council (EIC) Pilot – Funding, <https://ec.europa.eu/research/eic/index.cfm?pg=funding>, data dostępu: 25.07.2020 r.
- 42 Komunikat Komisji (...) z dnia 28 listopada 2018 roku – Czysta planeta dla wszystkich (...), s. 22, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0773&from=EN>, data dostępu: 20.07.2020 r.
- 43 EIT Funding Model, <https://eit.europa.eu/our-communities/eit-innovation-communities/eit-funding-model>, data dostępu: 26.07.2020 r.





Gospodarka obiegu zamkniętego

Efektywność materiałowa jako jej instrument

Radosław Maj

Państwa Unii Europejskiej są już na ostatnim etapie wdrażania przepisów wynikających z pierwszego Planu działań na rzecz gospodarki obiegu zamkniętego, w skrócie GOZ. Jednym z głównych celów przyświecającym tej flagowej unijnej strategii jest tzw. „zasobooszczędność” lub też po prostu efektywność materiałowa. Sprowadza się ona do dążenia do wykorzystania zasobów naturalnych w sposób zrównoważony przy jednoczesnym zminimalizowaniu wpływu na środowisko podczas tych procesów. W wersji idealnej redukcja wykorzystania surowców na każdym etapie cyklu życia produktu lub usługi powinna doprowadzić do zamknięcia obiegu materiałów i umożliwienia „krążenia” odzyskanych materiałów w kolejnych,

nowych towarach. I chociaż do końca nie jest to możliwe, trudno dziwić się podobnym postulatom, skoro w latach 1970–2017 roczne światowe wydobycie surowców potroiło się. Mimo tego że unijny przemysł zaczął się zmieniać, to zaledwie 11% wykorzystywanych w nim materiałów pochodzi z recyklingu (dane za 2017 r.).

Aby w ogóle mówić o zamykaniu obiegu surowców, Unia Europejska stworzyła nowy paradygmat gospodarki o obiegu zamkniętym, który poprzez strategię i plany działań jest przenoszony do kolejnych dyrektyw, norm i innych dokumentów regulujących kwestie związane z funkcjonowaniem przemysłu, konsumpcją i recyklingiem. Zaledwie kilka miesięcy po rozliczeniu pierwszego

Planu działań, czyli pod koniec 2019 r., Komisja Europejska ogłosiła kolejny etap realizacji swojego celu osiągnięcia neutralności klimatycznej i surowcowej – Nowy zielony ład. Rozszerza on wymogi redukcji wykorzystania zasobów na praktycznie całą unijną gospodarkę, wprowadzając przy tym konkretne postulaty mające zapewnić jej zasobooszczędność i neutralność dla klimatu do 2050 r. Zgodnie z planami transformacja sektora przemysłowego i wszystkich łańcuchów dostaw zajmie 25 lat, a na osiągnięcie tego rezultatu będzie przeznaczanych 260 mln euro rocznie, czyli około 1,5 unijnego PKB. Plan prac na najbliższe lata w tym zakresie wyznacza drugi Plan działań na rzecz gospodarki o obiegu zamkniętym z marca tego roku.



W kontekście zaplanowanych działań na rzecz GOZ szczególne znaczenie mają produkty elektryczne i elektroniczne, które podlegają pod przepisy unijnych dyrektyw o ekoprojektowaniu (Dyrektywa ErP) i zużytych sprzęcie (Dyrektywa WEEE2). Z jednej strony wspomniane urządzenia zawierają cenne materiały, które można i trzeba odzyskiwać, z drugiej zaś, dzięki innowacyjności producentów, wyroby te przynoszą coraz większe oszczędności takich zasobów jak woda czy energia. Z tego też względu sprzęt typu RTV, AGD czy oświetlenie od wielu lat wyznacza trendy w efektywności energetycznej oraz recyklingu. Pierwszy plan działań na rzecz GOZ wprowadził w 2019 r. generację wymogów wydajnościowych dla urządzeń związanych z energią. Stało się to z jednej strony poprzez ustanowienie nowych progów zużycia prądu oraz wody, z drugiej zaś poprzez wprowadzenie po raz pierwszy w Unii wymogów związanych bezpośrednio z efektywnością materiałową, czyli rozwiązań ułatwiających naprawę i ponowne użycie urządzeń.

Warto przypomnieć, że na podstawie Dyrektywy ErP od wielu lat są wydawane przepisy wykonawcze wprowadzające tzw. wymogi ekoprojektu. Do tej pory powstały one dla około 20 grup

produktowych i były ukierunkowane głównie na efektywność energetyczną. ErP wprowadziła również tzw. wymogi horyzontalne, np. znany wszystkim *standby*, które od blisko 10 lat nakładają minimalne wymogi zużycia energii w trybie czuwania. W efekcie wraz z mocno powiązaniem narzędziem jakim są etykiety energetyczne, oszczędności uzyskane w ekoprojekcie to około 50% celu redukcji zużycia energii w Unii wynikającego ze strategii Europa 2020. Jednak o sukcesie ekoprojektu nie decydują same wymogi, ale cały system standaryzacji dostarczający normy do sprawdzania zgodności urządzeń z wymogami. Tylko wymogi, które można zmierzyć za pomocą odtwarzalnych metod testowych, pozwalają na zachowanie uczciwej konkurencji między firmami i uniknięcie nadużyć. Do tej pory w przypadku wymogów ekoprojektu udało się to osiągnąć.

Niewątpliwie w przypadku GOZ stworzenie miarodajnych, uzasadnionych ekonomicznie wymogów pozwalających na ich sprawdzenie w dających się odtworzyć warunkach testowych, jest dużym wyzwaniem dla systemu. Bez spełnienia tych założeń jakkolwiek kontrola realizacji wymogów staje się niemożliwa, co zagraża swobodnej konkurencji, tworząc nierówne warunki dla

uczestników rynku. Dlatego też Komisja Europejska zleciła wszystkim trzem unijnym organizacjom normalizacyjnym – tzn. Europejskiemu Komitetowi Normalizacyjnemu (CEN), Europejskiemu Komitetowi Normalizacyjnemu Elektrotechniki (CENELEC) i Europejskiemu Instytutowi Norm Telekomunikacyjnych (ETSI) – opracowanie nowych norm i dokumentów normalizacyjnych dotyczących aspektów wydajności materiałowej dla produktów związanych z energią. Realizację zadań powierzono wspólnemu komitetowi technicznemu CEN-CENELEC-JTC 10 (ang. *Joint Technical Committee*), w ramach którego powstało 7 grup roboczych. W prace zaangażowana jest także Polska. W ramach działań normalizacyjnych w Polskim Komitecie Normalizacyjnym powołano Komitet Techniczny nr 327 ds. Wydajności materiałowej urządzeń związanych z energią. Efektem prac na poziomie europejskim i krajowym było opublikowanie w latach 2019–2020 ośmiu norm z zakresu GOZ. Dokumenty te są podstawowym narzędziem do oceny ustanowianych w przyszłości specyficznych dla danego produktu wymogów z zakresu wydajności materiałowej, obejmujących aspekty wydłużania życia produktu, możliwości ponownego użycia komponentów i zdolności do recyklingu oraz oceny naprawialności.

NR normy	Tytuł	Data publikacji
EN 45552	Metody ogólne oceny trwałości urządzeń związanych z energią	2020-03-11
EN 45553	Metody ogólne oceny zdolności do fabrycznej regeneracji urządzeń związanych z energią	2020-05-25
EN 45554	Metody ogólne oceny zdolności do naprawy, ponownego użycia oraz aktualizacji urządzeń związanych z energią	2020-02-21
EN 45555	Metody ogólne oceny zdolności do recyklingu i odzysku urządzeń związanych z energią	2019-11-27
EN 45556	Metody ogólne oceny proporcji ponownie użytych komponentów w urządzeniach związanych z energią	2019-06-07
EN 45557	Metody ogólne oceny proporcji zawartości materiałów pochodzących z recyklingu w urządzeniach związanych z energią	2020-04-29
EN 45558	Metody ogólne deklarowania użycia surowców krytycznych w urządzeniach związanych z energią	2019-03-01
EN 45559	Metody informowania o aspektach efektywności materiałowej w urządzeniach związanych z energią	2019-03-01



Norma EN 45552: Trwałość urządzeń

Pierwsza podstawowa norma GOZ dotyczy istotnego tematu, czyli trwałości i niezawodności urządzeń. Dokument docelowo ma służyć jako wzór sporządzania oraz oceny przyszłych wymogów dla sprzętu z zakresu niezawodności oraz trwałości. Przede wszystkim są tam wprowadzone definicje podstawowych pojęć takich jak konserwacja, niezawodność, trwałość, awaria, zużycie oraz zakończenie życia produktu. Norma krok po kroku pokazuje elementy oraz metody oceny trwałości i niezawodności urządzeń, od analizy funkcjonalnej, przez ustalenia poprawnych warunków testowych, po analizę informacji. Sama trwałość została określona jako zdolność do działania zgodnie z przeznaczeniem oraz z zachowaniem warunków użytkowania, konserwacji i napraw do osiągnięcia tzw. stanu granicznego, czyli awarii. Stan poprzedni może być przywrócony dzięki naprawie, która odgrywa istotną rolę w użytkowaniu sprzętu. Stan graniczny zmienia się w koniec życia produktu, gdy dalsza konserwacja lub naprawa po awarii jest niewykonalna ze względów socjoekonomicznych lub technicznych. Czyli

np. gdy uznamy, że urządzenie nie jest nam już potrzebne, nawet jeśli jeszcze działa. Trwałość można podawać w różnych jednostkach – czas, cykle pracy, dystans. Podsumowując – norma jest pierwszym narzędziem na drodze do wcielenia wymogów trwałości w urządzeniach. Autorzy dokumentu zaznaczyli jednak, że mówiąc o trwałości urządzeń trzeba zawsze rozważać podstawowy dylemat pomiędzy zyskami z wydłużonego użytkowania, a zyskami z zastąpienia nieefektywnego sprzętu nowym.

EN 45553: Regeneracja urządzeń

W tej normie przede wszystkim podjęto wyzwanie zdefiniowania procesu regeneracji. W dalszej kolejności przedstawiono wytyczne do oceniania zdolności w tym zakresie dla danego modelu.

Fabryczna regeneracja (*ang. remanufacturing*) jest więc procesem polegającym na wytworzeniu nowego produktu z używanych części lub używanych produktów, przy czym co najmniej jedna z dokonanych zmian ma wpływ na bezpieczeństwo produktu, jego oryginalną

wydajność lub przeznaczenie. A ostatnia część odróżnia ten proces od tzw. odnawiania (*ang. refurbishing*), gdzie proces wykorzystania używanych części nie wpływa na parametry urządzenia. Tzw. regeneracyjność modeli przeprowadza się poprzez sprawdzenie atrybutów produktu na wszystkich siedmiu etapach procesu. Są to:

- 1) inspekcja,
- 2) demontaż,
- 3) czyszczenie,
- 4) przetwarzanie,
- 5) montaż,
- 6) testowanie,
- 7) magazynowanie.

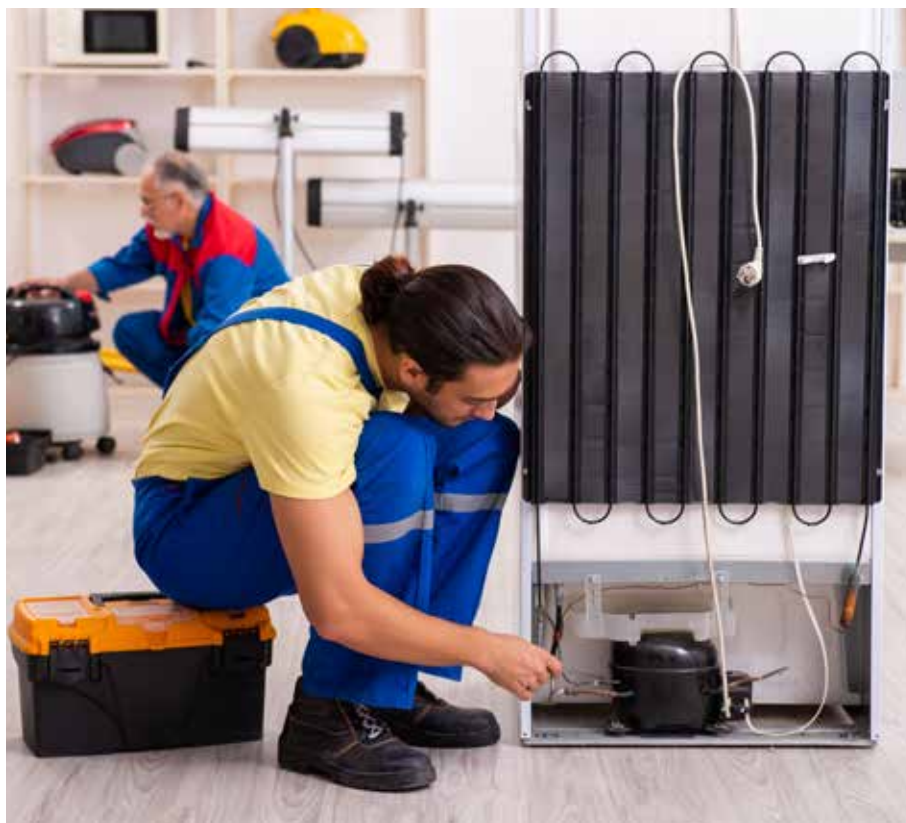
EN 45554: Zdolność do naprawy, ponownego użycia oraz aktualizacji urządzeń związanych z energią

Ta norma powstawała bardzo długo i na etapie prac nad nią liczba zgłoszonych poprawek była ogromna. Finalnie udało się wypracować generalne wskazówki do oceny naprawialności urządzeń, możliwości ponownego użycia oraz zdolności do aktualizacji oprogramowania. Chodzi tu o wskazanie metodologii pozwalającej na porównywanie **zdolności** do naprawialności, a nie decydowanie, czy urządzenie nadaje się do naprawy lub aktualizacji, czy nie. Istotnym fragmentem są przykładowe szerokie kryteria oceny naprawialności. Część z nich – np. głębokość demontażu – jest wyliczana według wzorów. Jednak większość pozwala na przyporządkowanie urządzenia do kilkustopniowej skali, czyli np. od A do E, w danym parametrze. I tak na przykład, w zależności od wykorzystania metody łączenia komponentów, literę A otrzymałby produkt posiadający komponenty dające się wielokrotnie użyć dzięki zastosowaniu odpowiedniego systemu mocowania części; literę B – produkt, z którego komponenty są usuwalne, a przez to wymienne, ale nie nadają się do wielokrotnego użytku; literę C – takie, które ze względu na wykorzystane systemy łączenia nie dają się usunąć z urządzenia, a przez to nie można ich dalej wykorzystać.

Tabela 1. Zależność pomiędzy atrybutami produktu na etapach fabrycznej regeneracji

Atrybuty produktu	Etapu procesu fabrycznej regeneracji						
	Inspekcja	Demontaż	Czyszczenie	Przetwarzanie	Montaż	Testowanie	Magazynowanie
Zdolność do identyfikacji	X					X	X
Zdolność lokalizacji punktów dostępu i łączników		X			X		
Dostępność części		X	X	X	X	X	
Zdolność do demontażu / montażu		X			X		X
Odporność na zużycie i zniszczenie w trakcie całego procesu	X	X	X	X	X	X	X





materiałowej, wyzwaniem byłaby procedura weryfikacji takich informacji przez organy nadzoru rynku.

EN 45556: Ocena proporcji ponownie użytych komponentów w urządzeniach związanych z energią

Ponieważ nie ma obecnie żadnych sprawdzonych metod na obliczanie zawartości używanych komponentów w nowym sprzęcie, autorzy normy wskazali na potrzebę pośredniej oceny tego stosunku. Zaproponowano liczenie takiego udziału wagowo lub ilościowo na poziomie produktu lub poprzez zestawienie bilansu masy lub ilości w danym okresie produkcji urządzeń. Ze względu na deklaracyjność takich informacji ważnym elementem pozostaje prowadzenie dokumentacji takich wyliczeń, dlatego w normie położono także nacisk na ten element badań.

EN 45557: Ocena proporcji zawartości materiałów pochodzących z recyklingu w urządzeniach związanych z energią

Uwzględnianie materiałów pochodzących z recyklingu w nowych urządzeniach przyczynia się do zwiększenia wydajności materiałowej, a także do możliwości ponownego użycia, recyklingu i odzysku. Materiały pierwotne można często zastąpić materiałami pochodzącymi z recyklingu, co zmniejsza wydobycie i zużycie zasobów naturalnych, ogranicza składowanie odpadów, ogranicza emisję i daje oszczędności energii. Ogólny wpływ na środowisko zależy od różnicy wpływu wytwarzania materiałów ze źródeł pierwotnych, czyli ropa naftowa, ruda itp., w porównaniu z przetwarzaniem odpadów na materiały wtórne, które bezpośrednio zastąpiłyby

Inne skalowane elementy porównywania to rodzaj narzędzi wymaganych do naprawy – od podstawowych i łatwo dostępnych (litera „A”), po zastrzeżone lub niedostępne (litera „E”).

Kolejne parametry oceny to:

- środowisko pracy pozwalające na dokonanie naprawy (od warunków domowych po warunki serwisowe oraz warunki fabryczne);
- zakres wiedzy niezbędnej do naprawy (od litery „A”, jeśli czynności może przeprowadzić tzw. laik, po literę E, jeśli wymaga to wiedzy ekspertów z fabryk);
- dostępność części zamiennych, dostępność informacji o naprawie (np. kompatybilność części, instrukcje demontażu, opis narzędzi, kody resetujące błędy, materiały szkoleniowe dla naprawiających osób).

Tych kilkanaście przykładowych kryteriów pozwala na utworzenie rankingu naprawialności w danej grupie produktowej.

Obecnie nie ma wymogów mówiących o informowaniu o naprawialności urządzeń, jednak Komisja Europejska od ponad roku bada możliwość ich wprowadzenia.

EN 45555: Zdolności do recyklingu i odzysku urządzeń związanych z energią

Ta nowa norma skupia się na metodach oceny tzw. recyklingowości i odzyskiwalności sprzętu. Nie dotyczy ona samego procesu recyklingu i odzysku, które są osobno opisane w normach z serii EN 50625 (logistyka, zbiórka, przetwarzanie zużytego sprzętu). Podstawą do sporządzenia takiej oceny jest badanie modelu na wszystkich etapach procesu przetwarzania. Jest on powtarzany dla każdej z frakcji, czyli metali, plastików itd. Następnie ze stosunku masy produktu do odzyskanych frakcji jest otrzymywana efektywność recyklingu, a ostatecznie po wykorzystaniu wzoru można wyliczyć zdolność do recyklingu. Ta metodologia ma jednak pewne wady – nie ma bowiem sposobu uwzględnienia wpływu na takie oceny innych rozwiązań środowiskowych zastosowanych w sprzęcie w celu minimalizowania zużycia materiałów, jak np. ponowne użycie. Jak w przypadku wszystkich norm w zakresie efektywności



materiały pierwotne. Korzyścią wynikającą ze zwiększenia zawartości materiałów pochodzących z recyklingu w produktach jest stymulowanie popytu na materiały pochodzące z recyklingu. Jednak przy dużym popycie na materiał z recyklingu związek między zawartością materiałów z recyklingu a zachęcaniem do recyklingu jest słabszy. W takim przypadku specyfikacja zawartości materiałów pochodzących z recyklingu może nie mieć znaczenia dla ekoprojektu. Dlatego, jak twierdzą autorzy normy, wyznaczanie poziomów zawartości materiałów pochodzących z recyklingu należy rozważać indywidualnie dla każdego materiału w zależności od konkretnej sytuacji.

Nowa norma ma zastosowanie jako podstawa do określenia oceny zawartości materiałów pochodzących z recyklingu w określonych grupach produktów. Jednak warto pamiętać, że nie obejmuje ona aspektów takich jak jakość i cechy fizyczne materiału z recyklingu, co niejednokrotnie jest podstawowym problemem w stosowaniu recyklatów w nowych produktach. Sama metodologia obliczania zawartości ma też pewną wadę, ponieważ materiały pierwotne i pochodzące z recyklingu są często fizycznie lub chemicznie nie do odróżnienia, a obecnie nie ma wiarygodnych, dokładnych i powtarzalnych metod bezpośrednio pomiaru zawartości materiałów pochodzących z recyklingu w produkcji. Dlatego też weryfikacja takich deklaracji może opierać się wyłącznie na dokumentacji firm. Sama norma na konkretnym przykładzie (załącznik B) pokazuje krok po kroku, jak wyliczać zawartość materiału z recyklingu. Chodzi głównie o dwa etapy – wyznaczenie udziału zawartości w częściach w podziale na frakcje oraz wyliczenie średniej dla produktu z uwzględnieniem masy części.

Norma porządkuje definicje i procesy oceny. Przede wszystkim rozróżnia materiał pre-konsumpcyjny oraz post-konsumpcyjny jako jedyne źródła do uwzględnienia w wyliczaniu masy materiału z recyklingu. Ten pierwszy pochodzi z odpadów wytworzonych podczas procesu produkcyjnego, z wyłączeniem ponownego wykorzystania materiałów takich jak przełomka, przemiał lub złom powstały

w procesie i ponownie włączony do tego samego procesu. Materiał post-konsumpcyjny jest odzyskiwany z odpadów wytwarzanych przez gospodarstwa domowe lub obiekty komercyjne, przemysłowe i instytucjonalne z gotowych produktów.

EN 45558: Deklarowanie użycia surowców krytycznych w urządzeniach związanych z energią

Norma 45558 z zakresu efektywności materiałowej wskazuje na metody informowania o wykorzystaniu surowców krytycznych w całym łańcuchu dostaw. Nie tworzy nowych wytycznych, ale wskazuje inną normę – EN IEC 62474 o standardzie deklaracji materiałowej jako narzędziu do wykorzystania w sporządzaniu deklaracji o tzw. CRM (ang. *Critical Raw Materials*). Norma pełni rolę edukacyjną, bo, co się rzadko zdarza, zawiera aż 27 pytań i odpowiedzi z zakresu surowców krytycznych w sprzęcie. Można się z nich dowiedzieć, że niektóre zużyte pralki zawierają jeden z CRM – fosforan – jako pozostałości z proszku do prania.

EN 45559: Metody informowania o aspektach efektywności materiałowej w urządzeniach związanych z energią

Ostatnia z serii norm kładzie nacisk na prawidłową komunikację informacji o efektywności materiałowej, w tym uczy budowania strategii komunikacyjnej. Wskazówki te są niezastąpione w sytuacjach informowania w przyszłości konsumentów czy inspektorów nadzoru o elementach z zakresu efektywności materiałowej. Kluczowe zadanie to uniknięcie chaosu komunikacyjnego oraz ułatwienie odbiorcom dotarcia do informacji.

Na podstawie Dyrektywy ErP od wielu lat są wydawane przepisy wykonawcze wprowadzające tzw. wymogi ekoprojektu.

Po co nam normy z zakresu efektywności materiałowej?

Jak stwierdziła sama Komisja Europejska, nie istnieje kompleksowy zestaw wymogów mogących zagwarantować, że wszystkie produkty wprowadzane na rynek UE staną się coraz bardziej zrównoważone i spełnią kryteria obiegu zamkniętego. W drugim Planie działań dotyczącym GOZ z marca 2020 r. Unia Europejska zapowiedziała politykę w sprawie zrównoważonych produktów. Jak napisano, Komisja rozważy ustanowienie wytycznych dla poprawy trwałości produktu, możliwości jego ponownego użycia, rozbudowy i naprawy, zwiększenia zawartości materiałów pochodzących z recyklingu w produktach przy jednoczesnym zapewnieniu ich wydajności i bezpieczeństwa; umożliwienia regeneracji produktów i wysokiej jakości recyklingu. Do tego jest rozważane stworzenie elektronicznego paszportu produktu, gdzie producent umieszczałby informacje o pochodzeniu, składzie, możliwości naprawy i demontażu oraz postępowania po zakończeniu eksploatacji. Normy z zakresu zasobooszczędności czy efektywności materiałowej są pierwszym krokiem do stworzenia metodologii porównywania cech produktu z zakresu oszczędności materiałowej. Bez zapewnienia miarodajnych i odtwarzalnych metod badania takich aspektów nie da się zagwarantować uczciwej konkurencji na rynku.

Radosław Maj

Przewodniczący Komitetu Technicznego nr 327

ds. wydajności materiałowej urządzeń związanych z energią w Polskim Komitecie Normalizacyjnym



Aktualności

Spotkania B2B podczas DroneTech World Meeting 2020, 6-7 listopada 2020 r.

Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego informuje, że w ramach DroneTech World Meeting 2020 zostanie zorganizowana giełda kooperacyjna **online**, czyli cykl międzynarodowych biznesowych spotkań bilateralnych. Są one przeznaczone dla przedstawicieli branży samolotów i pojazdów bezzałogowych oraz jednostek samorządu terytorialnego (JST), policji, straży pożarnej, służb ratowniczych, nowoczesnego rolnictwa, gospodarki leśnej, farm wiatrowych i fotowoltaicznych itp.

Czym jest giełda kooperacyjna?

Giełda kooperacyjna to moderowane dwustronne spotkania przedstawicieli firm, instytucji, ośrodków badawczych itp. pozwalające na pozyskanie nowych partnerów biznesowych. Zwykle odbywa się ono w ramach targów branżowych i konferencji, od niedawna głównie w formule online.

Jak wziąć udział w giełdzie kooperacyjnej?

Aby wziąć udział w giełdzie, należy zarejestrować się na dedykowanej wydarzeniu platformie i stworzyć profil firmy. Poza utworzeniem konta ważne jest doprecyzowanie interesującego obszaru współpracy, czyli przedstawienie swojego produktu, usługi, projektu badawczego, inwestycji czy zapotrzebowania na konkretny rodzaj porozumienia (tzw. „Marketplace”). Konta, które nie zostaną uzupełnione o tę informację, nie będą aktywowane przez organizatorów wydarzenia. Od 7 września do 30 października każdy zarejestrowany uczestnik giełdy, którego profil został aktywowany, będzie mógł dokonać wyboru partnera do spotkań, które odbędą się w formule wideokonferencji.

Kilka dni przed rozpoczęciem giełdy uczestnicy otrzymają osobisty harmonogram spotkań, który będzie też widoczny na utworzonym przez firmę koncie.

Spotkania online odbywają się poprzez kliknięcie linku dostępnego w harmonogramie – rozmówcom automatycznie otwiera się okno transmisji spotkania.

Proces rejestracji odbywa się w języku angielskim.

Strona wydarzenia: <https://dronetech-2020.b2match.io/>

Kontakt:
Urszula Kubat
e-mail: urszula.kubat@tarr.org.pl

Care & Industry together against CORONA – dołącz do walki ze skutkami epidemii COVID-19 w Europie

Na świecie powstało wiele inicjatyw na rzecz walki z koronawirusem i wspierania tych, którzy ucierpieli w wyniku pandemii. Większość z nich ma charakter regionalny, choć wszyscy mierzymy się z tymi samymi wyzwaniami i szukamy rozwiązań, które mogą pomóc całemu sektorowi opieki zdrowotnej. Platforma **Care & Industry together against CORONA** umożliwi połączenie wysiłków zarówno podmiotów poszukujących rozwiązań, jak i tych, które mają już gotowy do wdrożenia produkt bądź usługę.

Główne cele

Główne cele powstania platformy to:

- umożliwienie firmom i organizacjom nawiązania współpracy poprzez udział w wirtualnych spotkaniach na platformie;
- prezentacja ofert, pomysłów, poszukiwanych rozwiązań;
- wymiana wiedzy, doświadczeń.

Dla kogo?

Inicjatywa powstała z myślą o firmach, organizacjach, ośrodkach badawczo-rozwojowych, szpitalach, uniwersytetach i innych instytucjach, które oferują produkty, usługi i technologie

w sektorach powiązanych z branżą medyczną i systemem opieki zdrowotnej.

Obszary tematyczne:

- diagnostyka (technologia biomedyczna/medyczna),
- dobra konsumpcyjne (zapobieganie/diagnostyka/leczenie/rehabilitacja),
- medycyna ratunkowa/sprzęt ratunkowy,
- sprzęt szpitalny i opiekuńczy,
- higiena, sterylizacja, dezynfekcja,
- technologia informacyjna,
- technologia komunikacyjna,
- intensywna medycyna, anestezjologia, oddychanie,
- technologia laboratoryjna,
- fizjoterapia,
- terapia i medycyna fizykalna,
- technologia gier.

Jak to działa?

- Firmy zainteresowane rejestracją, wypełniają formularz zgłoszeniowy dostępny online na stronie internetowej platformy.
- Profile użytkowników są dostępne na stronie internetowej platformy. Lista nie jest ostateczna – nowe zgłoszenia mogą pojawiać się przez cały okres działania platformy.
- Każdy uczestnik tworzy swój indywidualny harmonogram e-spotkań poprzez wysyłanie zaproszeń do wybranych użytkowników platformy lub akceptowanie zaproszeń otrzymanych. Uczestnicy wybierają w kalendarzu termin i planowaną godzinę wirtualnego spotkania.
- Korzystanie z platformy jest **nieodpłatne**.
- Platforma jest dostępna do 31 grudnia 2020 r.

Głównym organizatorem inicjatywy jest belgijski ośrodek Enterprise Europe Network – Agentschap Innoveren & Ondernemen. PARP jest jej współorganizatorem.

Strona internetowa platformy: <https://care-industry-together-against-corona.b2match.io/home>

Kontakt: e-mail: agnieszka_promianowska@parp.gov.pl

Oferty współpracy

Austria

Austriacka firma przemysłowa, wyspecjalizowana w produkcji metali ogniotrwałych, poszukuje do współpracy startupy oferujące rozwiązania techniczne w zakresie analizy dużych zbiorów danych (big data) mających na celu optymalizację wydajności energetycznej, zapewnienie stabilności procesu, kontrolę jakości i zmniejszanie ilości złomu powstałego w procesie produkcyjnym. Numer referencyjny TRAT20200310002

Czechy

Czeski dystrybutor sprzętu elektronicznego, głównie optycznego, pragnie rozszerzyć swoją ofertę o rozwiązania z dziedziny druku i skanowania 3D, sztucznej inteligencji, VR/AR, robotyki i rozwiązań z wykorzystaniem dronów. Firma posiada sieć sprzedaży na terenie Europy, Bliskiego Wschodu, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Firma jest zainteresowana nawiązaniem bezpośredniej współpracy z producentami wspomnianych rozwiązań. Numer referencyjny BRCZ20200505001

Francja

Francuska firma, specjalizująca się w produkcji skrzynek wykonanych ze słomy do prezentacji serów i innych produktów spożywczych, poszukuje dostawcy słomy żytniej. Klient oferuje umowę dystrybucyjną. Numer referencyjny BRFR20200625001

Hiszpania

Hiszpański dystrybutor napojów spirytusowych, takich jak likiery, whisky i wódki, w celu rozszerzenia portfolio swoich produktów poszukuje producentów napojów spirytusowych zainteresowanych wejściem na rynek hiszpański. Firma jest zainteresowana importem do 530 butelek miesięcznie. Preferowana forma współpracy to umowa dystrybucyjna. Numer referencyjny BRES20200127001

Hiszpańskie centrum badawcze, specjalizujące się w tworzywach sztucznych, kompozytach, mieszkach polimerów i materiałach polimerowych mających zastosowanie w pakowaniu, poszukuje nowych rodzajów biodegradowalnych polimerów mogących znaleźć zastosowanie w opakowaniach styropianowych. Firma oferuje współpracę w ramach umowy handlowej. Numer referencyjny TRES20200625001

Holandia

Holenderska firma z wieloletnim doświadczeniem w handlu detalicznym, produkcji, zaopatrzeniu, sprzedaży i marketingu, poszukuje producentów deserów wegańskich. Firma oferuje współpracę w ramach umowy produkcyjnej. Numer referencyjny BRNL20200827001

Holenderska firma, realizująca strategię społecznie odpowiedzialnego biznesu (CSR), jest zainteresowana nawiązaniem współpracy z dostawcami mrożonych produktów żywnościowych. Przedsiębiorstwo jest zainteresowane zakupem wyrobów, które z różnych powodów – np. niestandardowy wymiar, zbliżający się termin ważności, nadmiar w magazynie – nie zostaną wprowadzone na rynek. Jednym z celów działalności firmy jest ograniczenia marnowania żywności. Przedsiębiorstwo jest zainteresowane zawarciem umów dostawy. Numer referencyjny BRNL20190826001

Holenderskie przedsiębiorstwo, działające w dziedzinie towarowego transportu powietrznego, lądowego i morskiego, szuka nowych partnerów biznesowych oferujących szeroki zakres usług logistycznych, takich jak odprawa celna, tymczasowe magazynowanie i spedycja. Numer referencyjny BRNL20190718001

Niemcy

Niemiecka firma, wyspecjalizowana w produkcji i dystrybucji precyzyjnych systemów zarządzania energią, poszukuje partnerów gotowych zając się instalacją jej rozwiązań,

tnz. zarówno sprzętu, jak i oprogramowania, u klientów docelowych z branży przemysłowej. Firma oferuje współpracę w ramach umowy o świadczeniu usług. Numer referencyjny BRDE20190212001

Niemiecka firma z branży budowlanej, wyspecjalizowana w naprawie betonowych elementów budynków i innych obiektów infrastruktury uszkodzonych przez pęknięcia lub korozję, poszukuje doświadczonych podwykonawców, w szczególności murarzy i betoniarzy. Firma oferuje współpracę w ramach umowy o podwykonawstwo. Numer referencyjny BRDE20180927001

Rumunia

Rumuńska firma, zajmująca się projektowaniem i instalacją systemów energii odnawialnej, a także innych instalacji elektrycznych, gazowych i sanitarnych, oferuje swoje usługi w charakterze dystrybutora fotowoltaicznych i termicznych paneli słonecznych. Firma oferuje współpracę w ramach umowy dystrybucyjnej. Numer referencyjny BRRO20190122001

Słowenia

Słoweńska firma poszukuje dostawców jednorazowych rękawiczek z polietylenu. Rękawiczki (rozmiar L) powinny być pakowane parami w małe torebki o wymiarach ok. 33 x 40 mm. Spodziewane zapotrzebowanie to 5 milionów par rocznie. Preferowana forma współpracy to umowa o świadczenie usług dystrybucyjnych. Numer referencyjny BRSI20200831001

Włochy

Włoska firma działająca w branży energetycznej stworzyła i opatentowała innowacyjną turbinę wiatrową. Aktualnie produkt jest na etapie prototypu. W celu wdrożenia turbiny do produkcji włoska firma poszukuje producentów różnych podzespołów, w tym czujników i alternatorów. Firma oferuje współpracę w ramach umowy produkcyjnej. Numer referencyjny TRIT20200721002

Więcej ofert współpracy zagranicznej znajdą Państwo w bazie POD na stronie:
www.een.org.pl (zakładka Oferty współpracy).



DroneTech World Meeting

Spotkania B2B online 6-7 listopada 2020 r.

Giełda kooperacyjna (spotkania B2B) to cykl biznesowych, wcześniej zaplanowanych spotkań bilateralnych o charakterze międzynarodowym. Oficjalnym językiem giełdy będzie język angielski.

Dla kogo?

Giełda to właściwe miejsce dla pasjonatów technologii bezałogowych statków powietrznych, dostawców dronów i rozwiązań skierowanych do tego sektora oraz potencjalnych odbiorców technologii UAV, firm, instytucji, uniwersytetów, ośrodków technologicznych i wielu innych.

Jak wziąć udział w giełdzie?

- 1. REJESTRACJA**
 - do 30 października 2020 r. na platformie: <https://dronetech-2020.b2match.io> należy stworzyć promocyjny profil firmy.
- 2. MARKETPLACE**
 - aktywowane będą **tylko** profile uzupełnione o tzw. „Marketplace” (propozycja współpracy w zakresie oferty produktu, usługi, projektu badawczego, inwestycji czy zapotrzebowania na konkretny rodzaj porozumienia).
- 3. REALIZACJA SPOTKAŃ**
 - spotkania w formie wideokonferencji odbędą się w dniach **6-7 listopada 2020 r. od godz. 10:00 do 15:00**. Na profilach rozmówców dostępne będą łącza do spotkań – po wejściu w odnośnik automatycznie otworzy się okno transmisji.

Zapraszamy!

Inicjatywa współfinansowana przez Komisję Europejską i Ministerstwo Rozwoju ze środków budżetu państwa. Projekt Enterprise Europe Network - Central Poland jest współfinansowany przez Komisję Europejską ze środków pochodzących z programu COSME (na lata 2014-2020) na podstawie umowy o udzieleniu dotacji nr 649259 - EEN-CP oraz Ministerstwo Rozwoju ze środków budżetu państwa w ramach Programu Wieloletniego „Udział Polski w Programie na rzecz konkurencyjności przedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw oraz w instrumentach finansowych programów UE wspierających konkurencyjność przedsiębiorstw, w latach 2015-2021”.